

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte do odwołania.

Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i ilustrowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokołowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.**; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 października.

I. Sprawozdanie generalnego konsulatatu w Nowym Jorku o rozwoju emigracji z Austro-Węgier do Ameryki północnej, ogłoszone niedawno, dotyka nie tylko kwestyi posiadającej ogólną doniosłość polityczną i ekonomiczną oraz socjalną, lecz także sprawy, specjalnie dla naszego kraju ważnej. Austro-Węgry nie mają kolonii, do których skierowałyby się mogły zastępy ludności, szukającej zmiany warunków swego istnienia, lub idącej za wrodzonym ludzkości popędem do wędrówek. To też z roku na rok ciągną tysiące a tysiące obywateli Monarchii do Ameryki, aby tam rozpocząć nowe życie zawodowe, a często także nowe życie państwowe. Jeżeli po pewnym czasie nie powrócą do kraju, stają się Amerykanami, a w drugiej i trzeciej generacji świadomość ich pochodzenia zaciera się częstokroć zupełnie. Wśród tych płynących nieprzerwanem pasmem zastępów emigrantów, wieleż zaś tysięcy a tysięcy — Polaków?

Według wspomnianego sprawozdania już teraz żyje w Ameryce północnej okragło półtora miliona austro-węgierskich obywateli a udział wychodźców z Austro-Węgier w ogólnej sumie emigrantów z Europy, zwiększył się w ostatnich czasach ogromnie, podobnie jak udział poddanych rosyjskich i Włochów, podczas gdy emigracja z Niemiec spada niemal do zera. Oficjalną statystykę emigracji rozpoczęto dopiero w r. 1820, — od tego roku zaś do roku 1870 przybyło z Monarchii austro-węgierskiej na stałe do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, ogółem tylko 7.800 osób, a zatem rocznie przybawało przeciętnie po 136 emigrantów. Dopiero od roku 1870 emigracja nagle zaczyna bardzo się wzmacniać. Do r. 1880 wynosi ona rocznie przeciętnie 7.300 głów, od r. 1880

do 1890 zaś już 32.147 głów rocznie, podczas gdy w ostatnim dziesięcioleciu kończącego się wieku podskoczyła na 51.972 emigrantów rocznie, licząc naturalnie w przecięciu. Najwięcej wyemigrowało w r. 1892, — wówczas wyjechało z Austrii i Węgier 76.837 osób, przyczem nie wliczono jeszcze zupełnie emigrantów galicyjskich. Za rok 1899 zestawienia statystyczne nie są jeszcze zamknięte a rzecz to bardzo prawdopodobna, że ogólna cyfra wychodźców z tego roku przewyższy przytoczoną wyżej cyfrę z r. 1892. W ostatnim dziesięcioleciu emigracja z Austro-Węgier wynosiła 14-64 procent ogólnej emigracji, podczas gdy n. p. w szóstym dziesięcioleciu tego wieku procent ten wynosił zaledwie 0-34 %.

Na uwagę zasługuje, że pomiędzy emigrantami z Austro-Węgier liczba męskich emigrantów znacznie przeważa nad żeńskimi. Pomiedzy emigrantami z Austrii jest tylko 37 pre. kobiet, z Węgier zaś zgoła tylko 26 pre., — jedynie Czechy, Morawia i — Galicya tworzą wyjątek, w szczególności co do Galicyi stosunek kobiet i mężczyzn między emigrantami jest równomierny. Objaw ten jest ścisłą konsekwencją charakteru emigracji ludności z tych krajów. Podczas gdy Węgier, Kroat lub Słowenie wędrują po za ocean zazwyczaj tylko na czas pewien, aby po kilku latach, o ile możliwości z nabitym trzosem, powrócić do kraju, — to Polak, Czech, Rusin, emigruje z żoną i dziećmi lub też rodzinę swą sprowadza za sobą, gdy tylko znajdzie jaki taki zarobek; inni tylko emigracja Polaków, Rusinów, Czechów ma charakter definitywny, a tamtych tylko przejściowy. — Po za tem emigracja czeska, która w r. 1891 osiągnęła szczyt, bo w roku tym wyjechało do Ameryki północnej 11.758 Czechów, spadła od roku 1895 na jedną dziesiątą swej wysokości z roku 1891, — tymczasem zaś równocześnie emigracja Polaków, Słowaków i Słowian południowych znacznie wzrosła. Tak stało się, że Czesi, mieszkancy południowego Tyrolu i Niemcy austriaccy z jednej strony, a Węgrzy, Niemcy węgierscy i Kroaci z drugiej strony pod względem dostarczania Ameryce północnej nowych

zastępów emigrantów, pozostają teraz stanowczo w tyle za szczepami słowiańskimi z północnych krajów Monarchii, zwłaszcza zaś z Galicyi.

## Ruch wyborczy.

Na czas najbliższy zapowiedziane są liczne zgromadzenia stronnictw: W dniu 10 b. m. sejmik relacyjny J.E. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego; w dniu 17 b. m. odbędzie się w Wiedniu konferencya członków niemieckiej katolickiej partii ludowej, na dzień 18 b. m. zwołał hr. Montecuccoli wiernokonstytucyjnych większych właścicieli ziemskich z Austrii dolnej. Także niemieckie stronnictwo postępowe zbierze się około połowy b. m. w Wiedniu na obrady. — Wiedeńskie dzienniki chrześcijańsko-socyalne t. j. antisemickie donoszą o rozdzieleniu w łonie stronnictwa ludowe niemieckiego w Austrii dolnej. Według tych informacji część stronnictwa, usposobiona oczywiście w duchu niemiecko-narodowym, miała się oddzielić od tego skrzydła, które pod sztandarem niemieckiego stronnictwa narodowego schlebiało zawsze antisemitom i szło z nimi ręką w rękę tak w radzie miejskiej, jak i w Sejmie. Do pierwszej grupy należy między innymi prof. Kienmann, do drugiej Richter, Mayreder i Neumayer.

Z powodu mowy piosła Pferschego, tego samego, który pewnego razu w czasie obrady w parlamencie wyciągnął nóż, mianowicie z powodu mowy wygłoszonej na ostatnim wiecu w Trutnowie, wywiązała się bardzo żywa polemika między nim a austriackim związkiem przemysłowym. Zarzucił on związkowi, że każdemu ofiarowywał się na usługi do zwalczania Niemców. Związek wezwał piosła Pferschego, aby przytoczył konkretne dowody na to twierdzenie, a skoro poseł Pfersche takich dowodów nie dostarczył, ogłosił związek przemysłowy list otwarty przeciw piosłowi Pferschemu, w którym piętnuje jego zarzuty jako kłamstwa.

## KORRESPONDENCJE

Rzym, 5 października.

(Pielgrzymka pań wiedeńskich.)

Bawi tu obecnie pielgrzymka pań z arystokracji austriackiej i dzisiaj przyjmowaną była na audyencyi w mieszkaniu Leona XIII. Z polskich nazwisk spotykamy w niej hrabinę Zofię Zamojską, hr. Ludmiłę Zamojską i baronową Maryę Steiger z domu hr. Zamojską, dalej: księżnę Sabran-Pontevés, ks. Karolinę Lobkowitz, ks. Fryderykę Thurn-Taxis, hr. Henrykę Bombelles, hr. Ledebur, hr. Ledebur z domu Thurn, hrabiny: Paulinę Stubenberg-Palfy, hr. Annę Ségur, Karolinę Belcredi, Konstancję Cappy, Maryę Szczepieny, Teresę Szczepieny, Ernestynę Szczepieny, Józefinę Chotek, Elżbietę Coudenhove, Maryę Waldersdorff-Rechberg, Kamilę, Dinę i Janinę Waldersdorff, Julię Waldersdorff-Colalto, Maryę Résségner, Krystynę Wolkenstein, Olę Auersperg, Karolinę Sternberg, Zdenkę Schönborn-Sternberg, Teresę Schönborn, baronową Dorotę Pereira, bar. Gertrudę Walterskirchen, bar. Maryę Pascolini, hrabiny Zichy-Metternich i Palfy i t. d.

Z mężczyzn brali udział w audyencyi papieżkiej: ks. Karol Clary-Aldringen, pan Ebner, hr. Leon Ségur hr. Ferdynand Chotek, hr. Fryderyk Résségner, hr. Jan Fryderyk Kuhfstein, hr. Albert Schönborn, bar. Hammerstein, Józef Mender radea miejski z Wiednia i robotnik, i wreszcie przewodnik pielgrzymki jubileuszowej ks. prałat Schöpf-leuthner.

## Z Niemiec.

(Prądy separatystyczne w Hanowerze. — List Niemca z Kamerunu).

Rzecz to nie tajna, że wbrew powtarzanemu powszechnie mniemaniu, jakoby szcze-

31)

## LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 31 maja 1842.

Sesye Towiańskiego bywają teraz prawie codziennie, to u Adama, to w Nantes u samego Towiańskiego, nie wszyscy schodzą się razem, bo są podzieleni jakoby na dwie klasy: na młodszych i starszych, na poczynających i dojrzałych; była sesya wczoraj, była i dziś, wczoraj zapowiedział, że jedzie do Rzymu rozmówić się z Papieżem, szczerliwie droga! Daj Boże, żeby jak najprędzej sobie pojechał gdziekolwiek, byłby to najpewniejszy sposób przezwyciężenia tej całej biedy, słysząc, że już ma wysyłać sztandar dla przyszłego wojska i wybity medal dla przyszłego wodza, Meza Przeniesienia, zapewne tego samego, dla którego miał dawniej i konia, rozpowiadał mi o tem wczoraj Władysław Plater; na sztandarze wyszyta głowa Pańska. Był wczoraj na sesyi Korabiewicz, a potem przyszedł do mnie, zgorszony jest bardzo, że Adam zwie Towiańskiego publicznie mistrzem. Pilchowski przyjechał wczoraj i Rózyckiego, powiadają, że niektórzy przychodzą tam tylko przez ciekawość; nie wiem w jakim tytule był Rózycki. Wczoraj były i kobiety, panna Dejbel, Wołowska stara; Adamowa padła płakiem do nóg mistrza. Poczciwy Korabiewicz mocno

tem przerażony. Dziś, wracając ze Mszy, spotkałem Bońkowskiego jak wracał właśnie z sesyi, oświadczył mi, że i on dzisiaj przyszedł do Towiańskiego; tak się wyraził, dodając, że nie wie jeszcze jaką opowiada naukę, ale, że wkrótce mają mu to odkryć. Więc do czego przystałeś, zapytałem, kiedy niewiesz co on przynosi za naukę? Odpowiedział, że Pan Mickiewicz ręczy za wszystko. Mają podobno zgromadzić się kiedyś w kościele St. Séverin dla odebrania medalika, (nie wiem czy Najsw. Panny, czy innego) z rąk Mistrza. Wczoraj mówił, że temu 11-cie lat otrzymała Najsw. Panna rozkaz od Boga zająć się bezwzględnie załatwieniem sprawy polskiej. Nie jest-że to obrzydliwe zuchwalstwo a raczej wierutna wariacja takie niby nowiny z Nieba znosić? Módlmy się i płaczmy przed Bogiem, bo straszna to Jego kara. Na lekeye Adama nie chodzę już, bo boję się, żeby z czem dziwnem nie wyskoczył; żeby naprzekład nie przyniósł kiedy sztandara lub coś podobnego. Co za nieszczęście! Co za osobliwe nieszczęście!

Całuję was serdecznie.

Stefan W.

Jest, słyszę, list Arcybiskupa Dunina, który pisze, że zna Towiańskiego i postępkę, a raczej gadania jego potępia wyraźnie, a pamiętasz, że puszczonego pogłoskę przeciwną.

Néris, 3 lipca 1842.

Dziękuję wam za wiadomości, chociaż nie najpomyślniejsze. Hoffmanową bardzo mi zasmucił, bo przeczuwam, że się nieboraczka od tej swojej strasznej choroby nie długo już będzie broniła! Pomódlcie się za nią proszę, pocziwa to bardzo i miła osoba, niepospolite też ma zasługi przed Ojczyzną.

Od Duńskiego nie mam. Pisałem do Adama teraz dopiero; napisawszy, przyszło mi na myśl, żeby dla was i dla Duńskiego przekopować, zrobiłem tak, chociaż list długi i posyłam wam. Możecie go przesłać Duńskiemu pod warunkiem, że to tylko dla niego jednego w Paryżu, że mu nie daję pozwolenia nikomu listu tego pokazywać ani o nim wspominać. Niech wam zaraz odeszle a wy mnie.

W połowie miesiąca miałem stąd znykać, ale nie wiem jeszcze co będzie, czy się nowa bieda nie przyczepi, bo owa rana po moim zaczęła się otwierać. Jest to dla mnie strasznie ważne i strasznie złe; dziś już nie mogłem pójść do kąpieli. Niewiem dokąd jeszcze stąd ruszę, ale najpewniej do Paryża. Platerowie znów do mnie pisali i donieśli, że mogą zająć ich mieszkanie, nieby mi tedy nie kosztowało, a życie w Paryżu także najtańsze; obiad mam za 25 soldów i nawet taniej, a na śniadanie za mleko daję jednego.

Całuję was obudwóch.

Stefan Witwicki.

Néris, 19 lipca 1842.

Na wyjeździe z Néris zasylam Panom Zaleskim uszanowanie. Wyjeżdżam dziś na noc do Montluçon, gdzie przyjmuje mię Polonia, stamtąd walę do Pani Sand, która i w Paryżu ustnie i teraz listownie zaprosiła mię do siebie; po nudach tedy neryjskich rozerwę się jej towarzystwem i muzyką Szopena. Jak długo tam zabawię, nie wiem jeszcze, może dzień, może kilka. Potem, jeśli mi nie bardzo będzie z drogi, wstąpiłbym znowu do was. Skutku nowego wód żadnego dotąd nie czuję, brałem też je krócej jak przeszłych lat, nie krócej jednak jak bardzo wielu innych chorych; szczęściem, że rana prędko się jakoś zagoiła.

Ucieszyłeś mię tem, coś napisał o Kajsiewicz; w Bogu nadzieja, że i Kościół i Polska nie będzie z nich bez pociechy; nie wspominałeś nic o Semenex. Jak też możesz przypuszczać, Mości ex-demokrato, żeby Czarysty miał coś z ujmą ich pisać do kogośkolwiek, a zwłaszcza do Arcybiskupa? To być nie może; że się udawał za Trepkę, temu wierzę, nie w tem dziwnego, jeśli go ma także za dobrego i zdolnego kapłana, zwłaszcza, że Trepka jako dawniejszy, nie dzisiejszy, a więc już z zasługami, ma oczywiście większe prawo. Mnie to nie niepokoi, bo jestem pewny, że co się zrobi, zrobi się na lepsze, prawdę też mówiąc na paryskie kazania tego czy tamtego nie wiele liczę. Wpływ naszych Rzymian na emigrację, jeśli może być jaki, o czem zawsze jeszcze wątpię, przyjdzie nie przez publiczne kazanie, tak mnie się przynajmniej zdaje, chyba gdyby który miał nadzwyczajny i zupełnie porwijający dar wymowy. Co do Towiańszczyków, gotowi może śmierć Orleanczyka położyć na karb swoich prorocstw; Pan Bog niech będzie z nimi! Mnie Adam, jak dobrze przewidział, nie nie odpowiedział. Miałem list od Sienkiewicza, ale nie o Towiańszczyźnie nie wspomina. Niewiem tedy czy dawniejzy projekt Adamowy wydania jakiegos o tem pismka przychodzi do skutku. Pan Józef Dobrodziej także miał mi coś donieść, nie doniósł. Kontent przynajmniej jestem, że cię „Dziennik” Platera wykrytykował. Czy uważałeś też jak donieśli o wyjściu „Wieczorów”, a jak o dziele Bukatego. Biedny Adam niewiedzieć co z kursem swoim porobił.

Całuję was.

Stefan.

(Ciąg dalszy nastąpi).



py niemieckie zjednoczyły się tak silnie w nowym cesarstwie, iż przedstawiają jeden naród i jeden organizm państwowy, istnieją jeszcze w poszczególnych częściach państwa niemieckiego, w Bawarii, Saksonii, Meklemburgii, w państwach Turynii bardzo silne prądy separatystyczne, które w razie niepożądanego obrotu spraw politycznych mogłyby nabrać znaczenia praktycznego. Przedewszystkiem zaś w samych Prusach ludność prowincji hanowerskiej, przyłączonej do Prus, nie zapomniała dotąd o swojej niedawnej samodzielności i marzy jeszcze o odzyskaniu dawnego stanowiska pod berłem królów welfickich. Z powodu rocznicy urodzin pretendenta do tronu, ks. Cumberlandzkiego, przywiązane do starej dynastii pisma wystąpiły z artykułami, które świadczą o wielkiej sile prądu welfickiego, a na posiedzeniach stowarzyszeń w Hanowerze zupełnie otwarcie oświadczone, że hanowerycy uważają nie króla pruskiego, lecz ks. Cumberlandzkiego za swojego prawowitego władcę. Jedno z pism hanowerskich oświadcza, że lud jest obowiązany wytrwać w wierności dla swego prawowitego władcy, jakkolwiek tenże ustępując przemocy, nie może przebywać w swym kraju i korzystać ze swych praw monarchicznych, nie posiada tronu, ani korony. Artykuł kończy się wymownym zwrotem: „księciu dolnosaskiemu — jego wierny lud”. Na zebraniu zaś związku gimnazycznego „Sachsenross“, prezes zakończył swą mowę uroczystościową następującymi słowami: „Tak więc, jestem przekonany, że młoda gwardya z „Sachsenross“ oskaze się godną swego zaszczytnego nazwiska i będzie postępowała śladami ojców, pomna słów cesarskich: „Podły, kto opuszcza swojego króla”. Te złote słowa (słowa cesarza Wilhelma, który miał na myśli oczywiście wierność dla swego domu) będą nam przypominały zawsze obowiązek wytrwania przy naszym ukochanym królestwie. Z Niem żyć będziemy i umrzeć chcemy... Śmiało i bez wahania będziemy waleczyli dalej, nieczem ducha o wawrzyn najpiękniejszy aż do zwycięstwa. W tej myśli, proszę was, abyscie połączyli ze mną swój głos w okrzyku: Ernest August, nasz ukochany pan królewski i Jej Królewska Wysokość wielka księżna „niech żyją!“ — Tak to przedstawia się przywiązanie do dynastji pruskiej i jednosc niemiecka w Hanowerze.

Dzienniki niemieckie ogłaszają następujący list pewnego Niemca z Kamerunu:

„Okolo dnia 10 lutego przybył do miasta Bakundu kapitan Besser z 200 żołnierzami. Murzyni na wieść o jego przybyciu schronili się w lasy. Część jednak pozostała, wierząc naszym zapewnieniom, że nikomu nie stanie się nic złego. Wysili na tem nie dobrze! Nakazano im dostarczyć Niemcom orzechów kokosowych, pisangu, kóz i kur. Murzyni spełnili żądanie. Następnie związane naczelnika plemienia, aby nie mógł uciec i zaprowadzono do lasu, z żądaniem, aby wskazał sztukę bydląt na rzeź. Pokazał jednego wołu — nie podobał się. Pokazał drugiego — nie podobał się również. Sposzreżono nareszcie piękną cielną krowę i zastrzelono ją, co murzyni, jak zresztą także biali uważają za krzywdę. Wieczorem żołnierze rozproszyli się po mieście i zaczęli grabić. Ponieważ po takim początku można obawiać się było jeszcze gorszych rzeczy, czarni pociękali i musiano ich rano sprowadzić przemocą. Zabrano około dwudziestu do dzwignia bagażu, i od samego miasta zaczęto się zniecać nad nimi bez litości. Zaraz pierwszej noy kilku murzynów uciekli. Odtąd wiano ich na noc. W Eliki żołnierze zabili z nienazanych mi przyczyn pierwszego z niewolników. Rozumie się, że inni przerażeni tem zabójstwem, pomyśleli na nowo o ucieczce. Do jednego z niekających strzelano dwa razy. Oba strzały chybiły. Puszczono się za nim w pogoń, schwytano go i zakuto w kajdany. Pomiędzy tymi niewolnikami był pewien bardzo poważny murzyn z Bakundu, który cierpiał od dawna na wielce bolesne gruźle na stopie. Zabrano go mimo to i kazano dźwigać ciężkie brzemie. Gdy nie mógł, dopomagano mu kijami i uderzeniami pałasza. Nareszcie gdy nie mogąc ucieść dalej, upadł na drodze i nie podniósł się więcej. Zatruczone go na śmierć i pozostawiono trupa na drodze. Znaleźli go tam później Europejczycy i pogrzebali. Kij, którym zabito tego człowieka, pokazywali nam później ludzie z Bakundu. Była to gałąź gruba jak ramię, zbroczona krwią. Inego murzyna z Kake, który również nie mógł iść dalej, zabito w taki sam sposób i pozostawiono na drodze. Pan K. (lekarz) opowiadał nam, że spotkał na drodze również trupy pomordowanych murzynów. Jeden z nich żył jeszcze, ale miał palaszem odcięte całe tyłki, tak że zwisały się na 20 centymetrów. K. obwiązał mu rany. Dalej opowiadał nam, że w miejscowościach położonych dalej na drodze, biali podobno dopuszczali się również okrucieństwa, a w pobliżu miasta Kokomba powiesili nawet kilku murzynów. Gdy murzyni z Bakundu, ogromnie przerażeni, przybyli nareszcie do Mundame, umieszczono ich pod gołym niebem, w skwarze słonecznym; następnie musieli przynieść żołnierzom wody, a potem ustawiono ich ku ucieście żołnierzy znowu na słońcu, pomimo, że od dwóch dni

nie mieli nic w ustach. Wreszcie odesłano ich do domu, z wyjątkiem dwóch, których z nienazanych mi przyczyn żołnierze zabrali z sobą w głąb kraju”.

Jakby na potwierdzenie prawdziwości tych faktów, kapitan Besser został nagle odesłany do Europy, nie ukończywszy wyprawy „karnej“, którą właśnie przedsięwziął. Odwołanie to stoi zapewne w związku z powyższymi okrucieństwami.

## Z prasy rosyjskiej.

(Propagowanie idei Murawiewa na Litwie. — Instytucje ziemskie dawniej a dzisiaj. — Głos rosyjski o parcelacji w Królestwie Polskiem).

Ażeby nie ustać w rosyjskiej pracy na Litwie, Rosyjanie sami siebie nawołują i zachęcają. Rosyjski oficjalny *Wileński Wiestnik* pisze o „zadaniach rosyjskich w kraju północno-zachodnim, dowodząc, że w dalszym ciągu plemię się powiina „idea hr. Murawiewa“, który zalecał przedewszystkiem zająć się sprawami tamtejszego zarządu cywilnego. Politycznie, jeżeli tak można się wyrazić — pisze autor artykułu — sprawa polska już jest pochowana na zawsze, kraj tu jest odwiecznie rosyjski. Trzeba dać poznać, że określonym i stałym jest system rosyjskiej administracji i tylko nieustannie śledzić objawy propagandy łacińsko-polskiej, a następnie zwrócić uwagę na udoskonalenie zarządu cywilnego. W tym kierunku nie można oskarżyć nas o bezczynność. Cykularze generał-gubernatora w przedmiocie działalności „pośredników mirowych“, nadużyć zarządów mieszczańskich, rewizji w zarządach poboru wojskowego i t. d., przyciągnięcie ostatnich czasy na służbę tutejszą najlepszych sił kulturalnych, osób, mających wykształcenie wyższe, wskazuje na działalność administracji”.

Za to pod adresem społeczeństwa rosyjskiego w tym kraju, „odwiecznie rosyjskim“ autor występuje z zarzutem następującym:

„Cóż jednak robić, kiedy społeczeństwa rosyjskiego, rosyjskich właścicieli domów i rolników jest tu bardzo mało? Należałoby ześrodkować się choć niewielkiej liczbie Rosyjan na gruncie ekonomicznym przemysłowym. Czas już przestać polegać wyłącznie na pieczy administracji. W interesach sprawy rosyjskiej powinna się rozwinąć działalność Rosyjan na polu ekonomicznym, a wtedy prędzej i łatwiej wytworzy się społeczeństwo rosyjskie. W tem znaczeniu można istotnie przyznać, że społeczeństwo rosyjskie „milczy“, a czas byłoby przemówić i w tym kierunku”.

Dziennik *Rossija* podaje w artykule p. t.: „Dawniej i teraz“ zestawienie dawnego stanu działalności instytucji ziemskich z teraźniejszym. „Rozpoczęły się — pisze *Rossija* — posiedzenia powiatowych zebrań ziemskich. Dawniej zwracały one na siebie uwagę całej prasy, a ich głosowi przysłuchiwała się cała myśląca Rosya. Wówczas w ziemstwie byli ludzie i oni wygłaszali tam mowy. Dziś podobno czas się zmienił. W ziemstwie ludzi nie widać i mów ziemskich nie słychać. Dawni członkowie tych instytucji pamiętają i niekiedy opisują te czasy ku nauce potomności. Nigdy nie zapomniły rzeczywiście wzruszających wspomnień dawnego członka ziemstwa powiatowego w Porzeczu, ogłoszonych na szpaltach *Smoleński Wiestnik*. „Mimowoli przychodzi na myśl — czytamy tam — wspomnienia o zebraniach ziemskich z przed lat 10 lub 15. Wówczas było życie, praca, przejęcie się sprawami. Siła i energia tryskały tam obficie”.

Teraz jednak autor wspomnień inaczej zapatruje się na działalność tych instytucji. „Nie ma tu — mówi — najmniejszej gorączki, nerwowego napięcia, zapалу. Jakby życie ziemstwa bieg swój przerwało, jakby z żywego niegdyś organizmu został tylko smutny szkielet bezduszny”. Dziennik jest zdania, że zmiana ta ma specjalne przyczyny: wszystkie ważniejsze sprawy w ziemstwach mogą być rozstrzygane dopiero po przeprowadzeniu mnóstwa starań, często kończących się niepowodzeniem. Niepowodzenie w tym właśnie kierunku zraziło instytucje ziemskie do podejmowania starań, w skutek czego zarzucono dążność do rozstrzygania ważniejszych zagadnień.

Niedawno zamieściły dzienniki warszawskie notatkę, opartą na danych, zecerpnionych ze źródeł urzędowych, o zmniejszającej się ustawicznie liczbie stowarzyszonych Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem a to skutkiem parcelacji. Dzienniki warszawskie wykazały, że od lat dziesięciu t. j. od chwili powstania Banku włościańskiego, 643 majątków przeszło już w obrębie Królestwa w ręce włościańskie, a liczba stowarzyszonych w 10 guberniach Królestwa wynosi obecnie tylko 9640. Wiadomość tę powtarza obecnie także *Nowoje Wremia* i opatruje ją następującą uwagą: „Bardzo ważną

i dobroczynną rolę odgrywa bank włościański w kraju Przywiałskim”. Zaznaczywszy powyższą liczbę stowarzyszonych w Towarzystwach kredytowych ziemskich. *Nowoje Wremia* pisze: „Liczba ta (9640) jeszcze zbyt duża! Rosyjska działalność państwa w kraju tym szybko pójdzie naprzód wówczas, gdy Bank włościański, nie zajmujący się żadnymi sprawami politycznymi, lecz po prostu z uwagi na swe zadanie ekonomiczne, będzie kontynuował dalej robotę Milutina i Czerkaskiego w dostarczaniu włościanom przywiałskim gruntów i w zmniejszeniu wpływu i znaczenia Towarzystwa kredytowego, tej ostatniej twierdzy ostatnich czasów przedreformowych”. W tem *pium desiderium* szowinistycznego dziennika rosyjskiego, mieści się poważne napomnienie dla obywatelstwa ziemskiego w Królestwie Polskiem.

## KRONIKA

Lwów 9 października.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 25 września b. r. ósme posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Przedstawiono kandydata na udzielenie koncesyi na trzecią aptekę w Stryju.

2. Wydano opinie w sprawie rafinerii nafty w Kołomyi i w Modryczu, w pow. drohobyckim.

3. Przedłożono opinię co do planów prywatnego szpitala w Okocimie, w pow. brzeskim.

4. Wydano opinie co do obsadzenia posad docentów higieny i somatologii w Seminarjum nauczycielskim męskim w Zaleszczykach i żeńskim we Lwowie.

5. Wydano orzeczenie w sprawie utworzenia samostnej gminy sanitarnej w Myślenicach.

— **Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** donosi, że w dniu 15 października b. r. otwiera się przystanek kolejowy Chodczków mały położony w obrębie Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, między stacyami Borki wielkie i Kołodziejówka, w kilometrze 10.2 kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów, dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety jazdy sprzedaje konduktor w pociągu; pakunki przyjmuje się za opłatą w stacji odbiorczej.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy we Lwowie zamianował dr. Seweryna Piotrowskiego sekundaryuszem szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Jan Grzesik, rodem z Dydni, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Wycieczka członków Towarzystwa do Woli dobrostańskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. Członkowie chcą wziąć udział w wycieczce, zechcą się zgłosić w biurze Towarzystwa politechnicznego najpóźniej do czwartku, 11 b. m., wieczorem.

— **Otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim.** Po nabożeństwie w kościele św. Anny, odprawionem przez ks. kan. dra Spisa, podczas którego chór akademicki odpiewał *Veni Creator* Rothego, oraz Mszę Rennera, odbył się wieczór w auli *Collegi novi* w Krakowie uroczysty doroczny akt inauguracyjny nowego roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Obok gremium profesorów wszystkich wydziałów, przybranych w togi i birety, z rektorem prof. dr. M. L. Jakubowskim, przybranym w szkarłatną togę rektorską z gronostajową peleryną, na czele, uczestniczyli w pięknej ceremonii JE. książę biskup krakowski ks. Puzyna, JE. dr. Julian Dunajewski, JE. dr. Madeyski, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego Czystychan, p. delegat Laskowski, Prezydent sądu krajowego p. Brason, Wiceprezydent sądu krajowego p. Morełowski, prezydent miasta p. Friedlein, licznie zebrana publiczność, oraz młodzież akademicka, a między nią po raz pierwszy zwyczajnie słuchaczki Uniwersytetu. Uroczystość inauguracyjną otworzył prorektor JE. Stanisław hr. Tarnowski. W świetnym i pełnym swady przemówieniu przebiegł dzieje ubiegłego roku, mieniąc go najszczęśliwszym w dziejach starej Jagiellońskiej Wszechnicy. Zaznaczył przytem mowa z naciskiem, że rok ubiegły był rokiem bardzo ważnym i uroczystym, gdyż przynosił chwale Uniwersytetowi i polskiemu imieniu, podniósł powagę narodową na zewnątrz, był pokrzepieniem i nadzieją na przyszłość.

Po złożeniu podziękowania senatowi i gronu profesorskiemu, komitetowi jubileuszowemu i młodzieży za czynną, gorliwą i skuteczną pomoc w pracach około uświetnienia tej wielkiej uroczystości jubileuszowej, złożył JE. Stanisław hr. Tarnowski serdeczne życzenia swemu następcy dr. Jakubowskiemu.

Zaznaczył mowa przy tej sposobności jako szczęśliwą wróżbę to, że rozpoczęcie 500 lat dziejów Jagiellońskiego Uniwersytetu przypada w udział młodzi, który tysiącom rodzicom uratował dzieci, przemienił płacz w wesele, pismem

i praktyką podniósł umiejętność ich leczenia i stworzył dla dzieci szpital w Krakowie i zakład w Rabce.

W dalszym ciągu swego przemówienia wspominał mowa o licznych darach, z których urządzono umysłną wystawę; o skutecznej działalności drukarni uniwersyteckiej; o zasiłkach materialnych i wszystkich w ogóle ważniejszych wypadkach ubiegłego roku.

Następnie odczytał JE. hr. Tarnowski sprawozdanie o części administracyjnej i frekwencji uczniów w ciągu dwóch półroczy, poczem zwrócił się jeszcze raz do swego następcy, a podnosząc niepospolite jego zasługi naukowe i obywatelskie, zaznaczył, że ten wybór jest nader szczególnie dla Uniwersytetu. Formułą *Quod felix faustumque sit* zakończył hr. Tarnowski ceremoniał, wręczając nowemu rektorowi nowe jubileuszowe insygnia: berło, łańcuch i pierścień.

Rektor dr. Jakubowski odpowiadając na przemówienie, złożył należne uznanie ustępującemu rektorowi z powodu zasług, jakie położył około jubileuszowego obchodu i podziękował wszystkim obecnym dostojnikom za uświetnienie uroczystości. Mowę swoją zakończył dr. Jakubowski życzeniem, by z rozpoczynającym się nowym wiekiem naukowe prace profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotowały glebę i przyniosły plon bogaty na polu krzewienia i dźwignia wiedzy, młodzież akademicka zaś, pracująca pod ich kierunkiem, kształciła się w zdrowych pojęciach nauki, a korzystając ze zbiorów bibliotek i zakładów uniwersyteckich opuszczała mury Uniwersytetu należycie przygotowana do czekającej ją w przyszłości naukowej i obywatelskiej służby.

Uroczystość zakończyła się odczytem nowego rektora, który wygłosił rzecz p. t. „Pogląd na rozwój nauki o chorobach dzieci w porównaniu do innych gałęzi nauk lekarskich i przyrodniczych”.

— **Teatr „Miłośników sceny“** chcą dać publiczności taniej rozrywkę, postanowił ułożyć szereg przedstawień popularnych po cenach nader niższych, a mianowicie: fotel 1 koronę, krzesło 60 hal., wstęp 40 hal., bilet studentki 20 hal.

Pierwsze takie popularne przedstawienie odbędzie się w niedzielę 14 b. m. w sali „Sokoła”.

— **Skradziono z mieszkania p. K.** pod l. 15 Lelewela, ślubną obrączkę ze znakiem J. K. 11 lutego 1899; i złoty damski pierścionek, roboty łańcuskowej.

Ze strychu pod l. 35 ul. Gródecka, dokąd sprawca dostał się dymnikiem, skradziono rotundę pluszową i barankową, granat. płaszczyk, prasę do kopiowania i inne rzeczy.

Z pomieszkania pod l. 1 ul. Balonowa, wykradziono A. Klastenowi, 4 etui z widelcami i nożami z chińskiego srebra.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sędziów przysięgłych odbędzie się w bieżącej kadencji następujące rozprawy karne: 15 b. m. Maciuk Demko o zbrodnię zabójstwa. 17 Osidowski i towarz. o zbrodnię kradzieży. 19. Grzegorz Mandziak o zbrodnię kradzieży. 20. Szokuła Michał o zbrodnię zabójstwa. 22. Fitkowski Tomasz o zbrodnię kradzieży. 23. Michalewicz Bazyli o zbrodnię zgwałcenia i rabunek. 24. Hrabar Kseńka o zbrodnię dzieciobójstwa. 26. Hauszewski Władysław o zbrodnię sprzeniewierzenia. 29. Maran Marya o zbrodnię dzieciobójstwa. 30. Puszożar Hryć o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W sobotę po południu przyjechał na ul. Kurkową l. 25 do kopalni piasku 23-letni robotnik Michał Kos dla nabrania piasku. W czasie jednak gdy był zajęty pracą, usunęła się góra piaskowa i zasypała go. Szybka pomoc, jakiej Kos natychmiast udzielono, ocaliła mu życie. Kos z ostatecznością i przestrachem stracił w pierwszej chwili zupełnie przytomność, ale przyszedł następnie do siebie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ulicy Stryjskiej wskutek pęknięcia koła przewrócił się wóz zapełniony garnkami, przyczem garmcarz Stefan Mateczyszyn dostał się pod wóz, który mu zgruchotał prawą nogę. Mateczyszyn po opatrzeniu przez przywołanego lekarza, odwieziono pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

— **Wyrodney syn.** Anastazy Głęb, pracze, kobiecie 67-letniej, zamieszkałej przy ul. Blacharskiej 19, złamał wczoraj syn rękę, rozłuszczony tem, że go matka strofowała.

— **Samobójstwo.** W sobotę przed południem we własnym pomieszkaniu przy ulicy Śniadeckich l. 3 powiesił się na haku od lampy, panna Wanda Paklerska, nauczycielka, córka urzędnika Wydziału krajowego. Przyczyną samobójstwa miał być rozstrój nerwowy.

— **Otrucie.** Wczoraj wieczorem otruła się w domu przy ul. Kleparowskiej 35 niejaka Józefa Medyka, która skutkiem sprzeczki ze swym narzeczonym usiłowała się już otruć przed 10 dniami rozczynem fosforu. Medyką uratowało wtedy pogotowie ratunkowe i odwieziono do szpitala powszechnego. Wyszedszy przed dwoma dniami ze szpitala zupełnie zdrowa, Medyka ponowiła wczoraj próbę samobójstwa, która się tym razem powiodła.



— **Ślub.** W dniu 10 b. m. odbędzie się w kościele PP. Wizytek w Warszawie ślub panny Janiny Sawickiej, córki s. p. Kazimierza i s. p. Jadwigi z hrabiów Zuehlini małżonków Sawickich, właścicieli dóbr w Królestwie Polskim, z p. Władysławem Sternstein-Helalem, synem s. p. Józefa i s. p. Adelajdy z Wichtów małżonków Sternstein-Helców, właścicieli dóbr w Królestwie Polskim.

— **Z Gródka** piszą nam pod dniem 6 b. m.: W dniu dzisiejszym przybył do Gródka ks. biskup Czechowiec z Przemysla udając się do Rzeczycań, w powiecie gródeckim, celem poświęcenia nowo zbudowanej, cerkwi.

Na dworcu kolei powitali ks. biskupa starosta p. Władysław Fedorowicz, prezes Rady powiatowej p. Adolf br. Brunicki, burmistrz miasta p. Franciszek Bobowski z członkami magistratu i rady miejskiej, duchowieństwo ruskie w ornatach i w procesyi z ks. kanonikiem Kulmatykiem, duchowieństwo łacińskie z ks. kanonikiem Zielińskim na czele. Młodzież szkolna licząca zebrana pod kierownictwem dyrektora obu szkół i nauczycielstwa odśpiewała hymn ruski „Mnohaja lita“, a jedna z dziewczynek ofiarowała ks. biskupowi bukiet. Ks. biskup Czechowiec dziękował obecnym za piękne przyjęcie i pożegnawszy się odjechał powozem do Rzeczycań, otoczony oczekującą go banderą chłopców z Rzeczycań.

— **Pożar miasteczka.** W tych dniach w miasteczku Malaty, w pow. wileńskim, wybuchł pożar, który obrócił w pył 100 zabudowań, w tej liczbie 50 domów mieszkalnych, stanowiących większą część miasta.

— **Dramat rodzinny.** Przed kilku dniami zmarła żona zarządzającego majątkiem Psary w powiecie łęczyckim. Po pogrzebie zaczęły krążyć po okolicy pogłoski, że zmarła została otruta, a powodem tych pogłosek był fakt, iż pies, który na dwa dni przed śmiercią swej pani zjadł wydzieliny zdechłej po kilku minutach. W skutek tych pogłosek, rosyjskie władze policyjno-sądowe zarządziły wydobycie zwłok z grobu i ich sekcję, która wykryła, że zmarła rzeczywiście była zatruta, podawaną jej systematycznie przez czas dłuższy, trucizną. Obecny sędzia śledczy natychmiast też aresztował męża nieboszczki i gospodynię dworską, pokojówką zaś zdołała zbiec.

— **Napad rozbójniczy.** Na górze zamkowej w Gracu został onegdaj po południu 67-letni muzyk teatralny Steuscherer podczas spaceru postrzelony w plecy przez nieznane mu młodego człowieka. Kiedy Steuscherer padł na ziemię, ekoczył nieznajomy ku niemu i wypalił z rewolweru ponownie dwa razy, kładąc starca w głowę i palec. Następnie przeszukał swej ofierze kieszenie i zrabował sakiewkę z dwiema koronami i trochę monety miedzianej. Rąb, chłopak około 18-letni, uciekł, Steuscherera zaś przewieziono do szpitala.

— **Wypadek na polowaniu.** W Górzach, koło Veldes — jak donoszą z Gracu — polowało w tańszym rewirze kilku leśniczych, między nimi leśniczowie Roth i Ainbirt. W powrocie Ainbirt dla skrócenia drogi wdrapał się na pochyłość i w tej chwili wypaliły obie lufy jego strzelby na idącego z tyłu za nim Rotha, rozbijając mu w drzazgi górne udo. Po godzinie meczarni zmarł Roth wskutek upływu krwi, pozostawiając wdowę i troje małych dzieci.

— **Ciekawy wypadek historyi.** W Norymberdze rozgrywał się tymi dniami następujący proces: Pewna młoda dziewczyna wytoczyła jednemu z mieszkańców Norymbergii proces o alimenty, gdyż on miał być ojcem jej dziecięcia, które przebywa obecnie w Preszburgu, a które ona często odwiedzała. Podczas rozprawy okazało się, że dziewczyna owa nie tylko, że nigdy nie była w Preszburgu, ale też ani jej się śniło o macierzyństwie. Oddano ją więc pod obserwację lekarską, a równocześnie wytoczono proces o oszustwo. Badanie lekarskie wykazało, że dziewczyna owa jest morfinistką i histeryczką, w najwyższym stopniu. Charakterystycznym jest, że jedna strona jej ciała jest zupełnie nieczuła, podczas gdy z drugiej strony ciała zbadać się daje nadzwyczajna wrażliwość. W takim stanie histeryi prawdopodobne było urojenie co do macierzyństwa, tem bardziej, że przedtem już oskarżona ogłosiła swój własny nakrótka w gazetach. Uwolniono ją więc z pod zarzutu oszustwa.

— **Spadek ceny win francuskich.** Skutkiem obfitego urodzaju na winogrona w roku bieżącym, ceny win francuskich od paru tygodni znacznie spadają. Właściciele winnice muszą oddawać zbiór tegoroczny za połowę ceny przeszłorocznej. Zwrócili się z prośbą do rządu o pomoc i między innymi uzyskali znaczne ograniczenia fabrykacji win sztucznych, która do tej pory korzystała z niemal zupełnej swobody.

— **Pożar na rzece.** Na rzece Moskwie od iskry pociągu przebiegającego przez most kolejowy na linii moskiewsko-kurskiej zapaliła się barka naładowana sianem prasowanym. Ponieważ barka stała na kotwicy tuż pod mostem, przeto istniała bardzo poważna obawa, aby most nie spłonął. Wezwano na ratunek służbę kolejową z 2 sąsiednich stacji; nim jednak pomoc nadjechała, most poczęł się już palić. Dzięki energicznemu ratunkowi pożar mostu stłumiono,

lecz barka spaliła się ze szczytem. W ogniu zginął jeden robotnik, drugi zaś utonął w rzece, gdy bowiem ogień na barce wybuchnął, nie-szczęśliwy chcąc się ratować, wskoczył do rzeki, nie umiejąc wszakże pływać, poszedł zaraz na dno.

— **Dzika kobieta.** Majtkowie niemieckiego okrętu „Hans Sogelmann“ spotkali na wyspie Borneo dziką kobietę, która bardzo wyraźnie przypomina matkę. Ciało jej zbliża się do postaci goryla; twarz jej natomiast odpowiada typowi krajowców. Ta pół-kobieta, pół-zwierz, o ile się zdaje, liczy około lat dwudziestu. Mieszka w pieczarze; posiada siły fizyczne tak rozwinięte, że stawiała energicznie opór sześciu tegim marynarzom, którzy z trudnością zdołali ją ująć, a następnie przywieźć. Dziwne to stworzenie zostało przywiezione do Europy, z pewnością wkrótce ukazywać ją będą w którymś z berlińskich muzeów.

## Notatki literacko-artystyczne

— **Z teatru.** Stara jak wiek cały komedia Bogusławskiego „Spazmy modne“, sięgnęła wczoraj liczną publiczność do teatru. To fakt niezwykły. A byłby to tylko przemijający objaw, gdyby nie to, że owa komedia „jak wiek stara“ szczerze zainteresowała i zabawiła widzów. Na to złożyło się zarówno wzorowe wystawienie sztuki, jak i doskonała gra artystów naszych, którzy stworzyli całość bez zarzutu. W ten sposób wytworzyła się od razu nie sympatyczna pomiędzy publicznością a kierownictwem artystycznym i grającymi, w ten sposób wytworzył się zaufanie trwałe, które jest trwałą podstawą liczącej frekwencji. Idzie bowiem o to, aby nie tylko sensacyjna sztuka pociągała do teatru. A jeśli to się stanie, w tem będzie już zniemany objaw postępu. Notując powodzenie sztuki wczorajszej i grających artystów, obszerniejsze omówienie tej rzeczy odkładamy do feljetonu teatralnego, który odtąd pojawiać się będzie stale w dniach poniedziałkowych, mieszcząc w sobie sprawozdanie z całego ubiegłego tygodnia. Po inauguracyjnej gorączce, wchodzimy teraz w okres pracy normalnej, który zasługuje na tem bacniejszą uwagę, że jest nowy, na innych podstawach oparty a budzący wielkie nadzieje. Sądzymy więc, że tygodniowe sprawozdania zawierające poglądy na pewną liczbę przedstawień, a tem samem i na program artystycznego kierownictwa, lepiej odpowiadają zadaniu, niż dziennikarskie notatki, pisane z konieczności dorywczo. O każdej zresztą nowości scenicznej zamieszczając będziemy krótką wzmiankę nazajutrz po przedstawieniu. \*\*\*

— **Z muzyki.** Koncert Zygmunta Stojowskiego, pianisty, kompozytora z Paryża odbył się w obec doborowej publiczności, szczerze zapewnijającej wielką salę „Sokoła“. Jako kompozytora cechuje Stojowskiego modernizm w każdym kierunku; nawet klasyczną formę sonaty wypełnia myślą nowoczesną pojętą i przeprowadzoną. W sonacie tej, odegranej przez koncertanta wspólnie z doskonałym naszym skrzypkiem prof. Wolfsthaelem, podniósłbym najwyżej część ostatnią (waryacje) tak piękną i inwentyjną, jak i sposobem przeprowadzenia waryacji, podczas gdy część druga (intermezzo) tracił może wskutek tego, że temat, prawdziwie i bardzo ładnie wynaleziony „scherzando“ za bardzo moduluje, przez co zaciera się miejscami powiemność i lekkość, leżąca w myśli samej. Bardziej jeszcze, aniżeli sonata, podobały mi się „sielanki polskie“, pełne nastroju, kunsztownie harmonizowane, a przecież nie zatracające charakteru idylli.

Jako pianista ustąpić musi Stojowski pierwszeństwa kompozytorowi. Grę jego cechuje piękna i równa technika, różnorodność modulacji uderzenia i sporo uczucia, zwłaszcza w kierunku naszej polskiej melancholii. Ale nie jest to gra, która, powiedziałbym, idzie „na całe“; przy drobniawym opracowaniu szczegółów, brak cięgu, brak rozmachu i tej zdolności indywidualizowania, która nam okazała samą duszę, jak ona żyje i tworzy inaczej w każdym autorze. Ton nie jest również zbyt wydatny, a nieraz brak i siły. Ze wszystkich odegranych utworów (Chopin, Paderewski, Moszkowski i Żeleński), wydawało mi się wykonanie waryacji Paderewskiego najlepszym i najpiękniejszym s. b.

— **W Krakowie** odegrano „Hedde Gabler“ Ibsena. W *Czasie* p. Rydel bardzo poehlebnie wyraża się o przedstawieniu, zwłaszcza o grze pani Siemaszkowej, która przepyszenie odtworzyła postać ibsenowską. W tej sztuce po raz pierwszy wystąpił b. artysta lwowski p. Sosnowski i zyskał uznanie. Przedstawieniu jednak brak było potrzebnego ibsenowskiego nastroju, tonu i stylu, jakie panowały przed kilku laty na przedstawieniu „Dzkiej kaczki“ tego samego autora.

— **Nowa sztuka Sudermanna** p. t.: „Johannesfener“ (Ogień świętojański), została przedstawiona w Berlinie. Powodzenie było — jak się zdaje — średnie. Ostatni akt ma być słaby.

Punkt ciężkości sztuki Sudermanna leży przeważnie w nastroju, a nie jak dotąd u niego było w akcyi zewnętrznej.

— **Z wydawnictw peryodycznych:** Warszawski *Tygodnik Ilustrowany* sprawił nietylko samą miłośnikom Krakowa arcymlą nie spodziankę, poświęcając cały niemal ostatni numer przepięknemu krakowskiemu kościołowi N. P. Maryi. Układ artystyczny numeru wziął na siebie p. Piotr Stachiewicz i wywiązał się z zadania wyśmienicie. Już sama karta tytułowa ze strzelającymi w obłoki maryackimi wieżami wywiera nader sympatyczne wrażenie, które podtrzymują w dalszym ciągu następne rysunki, odzwierciedlające wiernie ciekawsze motywy z wnętrza świątyni. Artykuł odpowiedni skreślił dobry znawca krakowskich pamiątek, dr. Klemens Bąkowski.

W nrze. 38 petersburskiego *Kraja* znajdujemy podobiznę pomnika Chopina w Paryżu, dłuta Jerzego Dubois. Artykuł, kreślący dzieje powstania tego pomnika, napisał p. Stefan Krzywoszewski.

— **Dla amatorów** ilustrowanych kart pocztowych przygotowuje się rader miła niespodzianka. P. Michał Greim, zasłużony archeolog i numizmatyk, właściciel zakładu artystyczno-fotograficznego w Kamieńcu Podolskim wydał dwie serie kart. Na jedną z nich złożyły się prześliczne widoki Kamieńca, oraz zabytki z dawnych świetniejszych czasów owej niezdobytej niegdyś kresowej placówki; na drugą podobizny rozsypujących się już w grzyz zameczków podolskich, opisanych przez s. p. dr. Antoniego J. Szczególniej za wydawnictwo seryi drugiej, połączone z ogromnymi kłopotami i trudami, należy się p. Greimowi prawdziwe uznanie. Za lat kilka niejedna z tych głośnych przed wiekiem placówek kresowych, których nazwiska z prawdziwą czcią wspomina historia, zniknie zupełnie z powierzchni ziemi, dobrze więc uczynił p. Michał Greim uwieczniając pozostałe do dzisiaj malownicze resztki murów. „Będzie to mój ostatni śpiew łabędzi, ostatnia po mnie pamiątka“ — powiada siedmudziesięcioletni wydawca, a my — po pilnem oglądnięciu kilkudziesięciu kart — możemy stwierdzić z pełnem przekonaniem, że wydawnictwo jest w istocie bardzo piękne i interesujące. P. Greim zna i zaszczytną przeszłość Podola i obecne jego czary gruntownie, ukochał cudowny ten zakątek sercem całym, stworzył więc zbiorek w istocie nadzwyczaj ciekawy, posiadający nadto prawdziwą artystyczną wartość.

Wydawca czyni obecnie starania, by karty jego znalazły się na rynku handlowym lwowskim. Skoro to tylko nastąpi — nie omieszkamy donieść o tem naszym czytelnikom, pewni, że widoki Kamieńca Podolskiego i innych zameczków podolskich znajdą i u nas licznych nabywców.

— **Krakowski kalendarz kartkowy**, wydawany od 27 lat przez M. Żeńczykowskiego, zasługuje na prawdziwe poparcie. Informuje on doskonale pod każdym względem. Obok właściwego kalendarza znajdujemy tu dokładnie opracowany kalendarzyk historyczny polski, a nadto terminy ciągnięć rozmaitych losów. Cena kalendarza bardzo przystępna, wynosi zaledwie 40 ct., powinien on też wyjść obrotową ręką z walki konkurencyjnej z wydawnictwami obcymi.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz drugi „Spazmy modne“, komedia w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

We środę po raz piąty „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego. Rozpocznie „Odlutki i poeta“, komedia w 1 akcie A. Fredry, ojca.

We czwartek po raz piąty „Baśń nocy Świętojańskiej“, i „Dożywocie“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry ojca.

W piątek „Nowa Dejanira“ dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z udziałem pp. Korolewicz, Ruszkowskiej, Myszygi, Jeromina, Szymańskiego i innych.

W niedzielę po raz szósty „Janek“, opera w 2 aktach Wł. Żeleńskiego. Rozpocznie: „Odlutki i poeta“, komedia w 1 akcie A. hr. Fredry, ojca.

## Memoriał w sprawie teatru ludowego.

Zaszczycony wezwaniem galicyjskiego Wydziału krajowego do udzielenia mojej opinii: „czy i w jaki sposób dałoby się w dzisiejszych stosunkach teatralnych urzeczywistnić urządzenie wędrownego teatru ludowego w Galicyi, oraz określenie zasad na jakich miałyby się oprzeć przyszła jego organizacja“, spiesząc w celu rozbawienia powyższej kwestyi, polecone Wydziałowi krajowemu uchwałą z dnia 3 maja r. b. przez wysoki Sejm krajowy do zbadania, skreślić kilka poniższych uwag, po-

partych cyframi i doświadczeniem własnem, jako kierownika pierwszego Teatru ludowego w Warszawie.

Nie wchodząc na razie w rozstrzygnięcie sprawy, czy i o ile teatr ludowy pod względem umoralniającem i kulturalnym przynosi rzeczywisty pożytek mniej oświeconym warstwom społeczeństwa, przystępuję od razu do szczegółowego rozbioru warunków, w których na gruncie praktycznym rzeczony projekt mógłby być ewentualnie wykonany.

Istniejąca od roku tego rodzaju instytucja, założona kosztem Skarbu przez warszawskie umoralniacze trzeźwości, dostarcza w pewnej mierze doświadczonego już materiału do wniosku i wskazówek ogólniejszej natury, które mogą przyczynić się do zasadniczego oświetlenia kwestyi, dlatego pozwolę sobie przedewszystkiem w krótkich słowach streścić genezę i działalność teatru ludowego w Warszawie.

W październiku r. z. w myśl ustawy, obowiązującej wszystkie kuratoria trzeźwości w granicach Cesarstwa i Królestwa, postanowiono założyć na początek pierwszą scenę ludową w Warszawie, jako wzór dla innych tego rodzaju scen prowincjonalnych.

Organizacją jej, kierownictwem artystycznym i administracyjnym zajęła się specjalna podkomisya, złożona z trzech członków należących do składu komisji zabaw ludowych, będącej organem wykonawczym warszawskiego kuratorium trzeźwości.

Utworzono osobną trupę, przeważnie z sił prowincjonalnych, złożoną z czterdziestu kilku osób, oprócz służby scenicznej, skompletowano własną orkiestrę, urządzono prowizoryczną scenę i widownię, z konieczności w jednej z ujeżdżalni wojskowych, gdyż odpowiedniejszego pomieszczenia dla tysiąca kilkuset widzów niepodobna było znaleźć w Warszawie, i w dniu 18 listopada r. z. rozpoczęto dawać przedstawienia codzienne wieczorem a w niedziele i święta także w godzinach po południowych.

Wyborem sztuk, zaleconych do grania na wszystkich scenach ludowych w Królestwie Polskim zajęła się zamianowana *ad hoc*, poza podkomisją teatralną, tak zwana komisya repertuarowa, wydająca co pewien czas katalogi utworów dramatycznych, wodewilów, krotechwil, komedii i dramatów ludowych i mieszczańskich, z których tylko wyłącznie wolno teatrom ludowym układać swój repertuar. Instrukcja, obowiązująca rzeczoną komisję, domaga się wyboru sztuk moralnych, pouczających, malujących życie ludu i klas średnich, a ze względu na kosztą i niedostateczność środków scenicznych kaze unikać sztuk wystawowych, baletów i operetek. Wyłączone są również utwory, podburzające niechęć lub uprzedzenia jednych warstw przeciw drugim, tak zwane „sztuki salonowe“ o tematach nieobyczajnych i ślizkiej moralności, jakoteż utwory obniżające powagę przedstawicieli władzy, duchowieństwa, inteligencji.

Ze względu na główny cel teatrów ludowych: oświecania i dostarczania szerszym masom przyjemności, zdrowej i taniej rozrywki umysłowej a tem samem odciągania ich od szynkowni i pijaństwa, oraz marnowania czasu i pieniędzy w chwilach, przeznaczonych na zabawę i wypoczynek po pracy, starano się nawet najuboższej ludności uprzystępnienie bywania w teatrze po cenach możliwie niskich. Bilety wejścia na miejsca stojące kosztowały kopiejek 10, najdroższe krzesła w 1-ym rzędzie kopiejek 75.

Widownia wypełniona po brzegi dawała pomieszczenia wygodne dla 1300 osób.

W tych warunkach najwyższy dochód z przedstawienia przy zamknięciu kasy mógł wynosić zaledwie około 240 r. s.

Pomimo budżetu bardzo oszczędnie ułożonego, pomimo wynagrodzenia artystów w granicach gaź miesięcznych od 30 do 100 r. s. maksymalnie, pomimo bezpłatnego pomieszczenia teatru w gmachu rządowym i zupełnie bezinteresownej pracy głównych kierowników teatru ludowego, kosztą instalacji i administracji w roku pierwszym, dochodzące do 100 000 r. s. nie dawały się pokrywać z dochodów za bilety wejścia, sprzedaży afiszów i zysków z bufetu.

Dla uniknięcia przewidywanego niedoboru, zwłaszcza przez umniejszenie dochodów w miesiącach letnich, okazały się konieczne, jako jedyny ratunek: redukcya wydatków zatwierdzonych w budżecie, powiększenie miejsc siedzących dla widzów i stosunkowo nie wielkie podwyższenie ceny biletów, z wyjątkiem na miejsca stojące.

W ten sposób osiągnięto maximum dochodu z jednego przedstawienia przy udziale 1300 widzów w kwiecie trzystu kilkunastu rubli, które wystarczyłyby zupełnie do pokrycia wszystkich wydatków teatralnych, gdyby frekwencya publiczności była przez cały rok stała nie zmniejszała się do 1/2 w sezonie letnim i nie była zależną od kaprysów pogody, zawodów repertuarowych i niedostatków łatwej komunikacji.

W budżecie teatru ludowego na rok przyszły, uwzględniając dotychczasowe doświadczenia i stosując się do zaleconych w okólniku p. Ministra skarbu oszczędności, po-



mieszczono też jako najwyższą cyfrę rozchodów na utrzymanie trupy, orkiestry, służby, kosztu wystawy, honoraryów autorskich, oświetlenia elektrycznego i ogrzewania, sumę 89.238 rubli 20 kop., po za którą nie wolno będzie przekroczyć ani na grosz administracji teatralnej. Miesięczny dochód przeto powinien wynosić przeciętnie około 7500 rubli, możliwych do osiągnięcia jedynie przy zapewnieniu publicznością  $\frac{2}{3}$  widowni w ciągu całego roku na wszystkich przedstawieniach wieczornych.

Warunek ten nawet w tak dużym i ruchliwym mieście, jak Warszawa, posiadającym około 650.000 mieszkańców, nawet w obec gorącego rozmówienia się publiczności w teatrze, będzie dla dyrekcyi i reżyserji sceny ludowej zbyt twardym orzechem do zgryzienia.

Powyższe względy finansowej natury powstrzymywały też dotychczas prowincjonalne kuratoria trzeźwości do tworzenia stałych teatrów ludowych we własnej administracji; poprzestawano tedy na urządzaniu przedstawień za umówioną z góry sumę przez goszczące w danej miejscowości trupy wędrownie, pod nadzorem specjalnych komitetów, jak się to działo w Łodzi, Lublinie i t. d.

Przykład powyższy może tedy być nie tylko nauką, ale i przestrogą przed szlachetnym lecz ryzykownym przedsięwzięciem, którego moralne cele i powodzenie zmiażdżyć mogłyby tak łatwo ciężary finansowych niedoborów, stanowiących tak częstą fatalność teatrów, traktowanych nawet, jako sprytna i bezwzględna spekulacja a nie jako bezinteresowna instytucja estetyczno-społeczna dla wyższych i szlachetniejszych celów.

Założenie przeto wędrownego Teatru ludowego w Galicyi wyłącznym kosztem kraju uważałbym w dzisiejszych warunkach za eksperyment zawodny a co najmniej przedwczesny.

Jeżeli się uwzględni, że teatr taki musiałby posiadać swoją stałą trupę, angażowaną przynajmniej na jeden sezon; że musiałby posiadać własny bagaż dekoracji, kostymów, rekwizytów i rozmaitych utensyliów scenicznych; że pożądanaby dlań była własna orkiestra, aby się przy przenoszeniu z miejsca na miejsce nie kłopotać za każdym razem o dostrojeną kapelę z przygotowaną muzyką do wodewilów, melodramatów i tańców; że koszt normalnego utrzymania sceny znacznie musiałby powiększyć wydatki na przewóz artystów i rzeczy, na wynajmowanie sal teatralnych i ich urządzenie do widowisk; że wreszcie tych kłopotliwych i uciążliwych zajęć dyrekcyi i administracji niepodobna zwalać na barki najbardziej obywatelskich i zamożnych jednostek bez wszelkiego wynagrodzenia, jak się to dzieje w Warszawie, — to jest rzeczą łatwą do przewidzenia, że budżet takiego teatru wędrownego musiałby o wiele przerosnąć kosztu dobrze zorganizowanej, stałej sceny, — musiałby osiągnąć cyfrę 150—200.000 zł.

Przykład wędrownych trup prowincjonalnych, które znacznie tańszym kosztem opędzają swą egzystencję, nie może w tym wypadku służyć za miarę porównawczą; przede wszystkim zawsze i wszędzie wiodą one żywot suchotniczy, bywają jakby pasorzytami prawdziwej sztuki, kończą najczęściej bankructwem dyrektorów, dezorganizacją artystów, zarywaniem z konieczności wierzeleli, autorów, do stawców; niepowodzenie demoralizuje je, ciągnie walka o chleb powszedni w tem koczowniczym życiu bez jutra, fatalnie wpływa na biednych włóczków Melpomeny i na sztukę, która przestaje być celem a zamienia się na niewybredny i zbyt często nadużywany środek ich życia.

Zresztą, nawet i w tych nieprzyjaznych warunkach, towarzystwa prowincjonalne mają jeszcze pewne ułatwienia dla swego losu, których z natury rzeczy wędrowny teatr ludowy posiadać nie może; przede wszystkim wolno im korzystać z nieograniczonego repertuaru, nie potrzebują się kłopotować w wyborze sztuk na razie nawet sensacyjnych, podejrzanej wartości moralnej, które scenie ludowa nie może zatruwać i wypaczać umyłów swojej publiczności, bez poważnego zarzutu „gorszenia prostactwów i ubogich duchem“.

Następnie prywatnym przedsiębiorcom teatrów prowincjonalnych nie tamuje dochodu warunek taniości cen; grają dla inteligencji, dla klas średnio zamożnych, które mogą sobie pozwolić na wydatek kilkuguldenowy dla przyjemności, często wątpliwej. Teatr ludowy musi mieć ceny jak najniższe, aby był przystępnym dla szerokiej publiczności, złożonej z klas pracujących, rzemieślników, robotników fabrycznych, nawet wyrobników i włóścian, słowem ludzi zmuszonych liczyć się z każdym groszem.

Masa tedy stanowi o dochodzie takiego teatru i decyduje o jego finansowym powodzeniu; dla mas powinien też być dostępnym, a więc dostarczać im takiej rozrywki tanio, w tych warunkach, w których z niej korzystają mogą bez uszczerbku dla swojego czasu, swoich zajęć, swoich kieszeń, przeważnie w dni wolne od pracy, w niedziele i święta wyłącznie. Przedstawienia w dni powszednie

udają się znacznie gorzej pod względem kasowym, rozbałamucają publiczność ze sfer pracujących, przeskakują jej do wywczasowania się nazajutrz i dlatego należałoby ich zaniechać, co znowu nie pozostałoby bez poważnego wpływu na budżet ogólnych dochodów teatru ludowego.

Teatry prowincjonalne wreszcie nie wymagają tak liczego personelu i tak obszernego pomieszczenia, jak teatr ludowy; wyściera im często lada szopa dla kilkuset widzów, podczas gdy widownia teatru ludowego powinna dostarczyć wygodnego miejsca dla tysiąca osób. Chodzi przecież o przyciągnięcie tłumów, aby wpływ uszlachetniający sztuki, poezji, żywego słowa oddziaływał na masę jak największą, — chodzi też o możliwie najwyższy dochód z przedstawienia, który tylko przy bardzo licznej publiczności da się osiągnąć, aby pokryć koszt utrzymania sceny i nie narazić jej bytu pod śmiertelnymi ciosami niedoborów.

Repertuar tak zwanych „sztuk ludowych“ wymaga z konieczności liczniejszego personelu do obsady ról głównych i epizodycznych, do zapewnienia sceny tłumem, wymaga chóru i tancerzy; publiczność teatrów popularnych lubi najbardziej melodramaty i „komedye ze śpiewami i tańcami“, z długą litanią osób, w pięciu aktach a kilkunastu odsłonach.

Krótki afisz z nazwiskiem choćby najgłośniejszego autora nie bywa dla niej pociągającym wabikiem.

Personal przeto teatru ludowego, aby podolał swemu zadaniu należycie, musi być stosunkowo liczniejszy, aniżeli w zwykłych trupach prowincjonalnych, a tem samem utrzymanie jego kosztowniejsze, wydatki na gaże, na wynagrodzenia statystów, na wystawę i opędzenie kosztów dziennych większe.

Zważywszy wszystkie najważniejsze tylko względy tego rodzaju, przyjdzie się z konieczności do wniosku, że teatr ludowy wędrowny, utrzymywany funduszami kraju i z repertuarem ograniczonym, z cenami miejsc niskimi, z balastem kosztów przewozowych, z ciągłymi kłopotami o odpowiednie pomieszczenie w sezonie zimowym a jeszcze większymi w sezonie letnim, z budżetem krociowych wydatków a sperandą niepewnych dochodów, musiałby być narażonym w najpomyślniejszych nawet warunkach na deficyt stały i znaczny, pochłaniający nieobliczalne sumy w kraju, który ma tyle żywotniejszych potrzeb do zaspokojenia.

Przypuszcmy wszelako, że na tę hojną ofiarną w poczuciu obywatelskich, społecznych i kulturalnych obowiązków, zdobyłoby się przedstawicielstwo wszystkich stanów w wysokim Sejmie krajowym i uchwaliło w budżecie odpowiednią pozycję na założenie i utrzymanie wędrownego teatru ludowego, to i tak powstałaby dość poważna wątpliwość, czy projekt sam nie natrafiłby w praktycznym wykonaniu na trudne do pokonania przeszkody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maryan Gawalewicz.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Kółka rolnicze.

Jedną z instytucji nierozgłoszonych, a pracujących dla celów bardzo doniosłych w kraju naszym jest Towarzystwo Kółek rolniczych.

Od dwóch dziesiątków lat wytrwała praca zarządu głównego złożonego z ludzi nie tylko dobrej woli lecz i czynu, przy bardzo skromnych funduszach, o których z okazji walnego zgromadzenia Kółek w Łańcucie w dniach 3 i 4 lipca b. r. obszerniej pisaliśmy, stworzyła w Galicyi około 1300 Kółek rozrzuconych po różnych stronach kraju.

Sprawozdanie z działalności zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych za czas od 1 lipca do 30 września b. r., przedstawia się w sposób następujący:

Działalność w Kółkach skierowaną była dotychczas przeważnie w kierunku handlowym, celem wyzwolenia ludności od wyzysku przekupniów. Od niedawna zarząd, nie zaniebując spraw handlowych zwrócił swą akcję, na pole rolnicze, na którym, zaniechawszy systemu lustracji gospodarczych połączonych z wykładami, a nie dających dodatnich wyników, rozpoczęto nowe działania w kierunku demonstracji praktycznych przez zakładanie pól doświadczalnych, prób z nawozami sztucznymi i t. p. Akcja taka stawiając przed oczyma rolników gospodarzy wyniki najnowszych a wypróbowanych już i pewnych doświadczeń z zakresu rolniczego, musi dodatnio wpływać na rozwój rolnictwa na małej własności.

Towarzystwo wydaje pismo dla małych gospodarzy pod tytułem *Przewodnik Kółek rolniczych*, dwutygodnik, do którego raz na miesiąc wychodzi dodatek w języku ruskim.

Zapobiegliwa a świadoma celu redakcyi tego pisma w przystępnej a mimo to wyczerpującej przedmiot formie, daje pouczenia w sprawach rolniczych, handlowych, ekonomicznych, prawnych, fiskalnych a zwracając uwagę czytelników na sprawy ekonomiczne natury i zachęcając do ulepszeń w rolnictwie, dąży do podniesienia dobrobytu włościanstwa.

Rubryka „Sprawy Towarzystwa“ w tem piśmie donosi właśnie, że w 3im kwartale r. b. założono pola doświadczalne z poprawnemi odmianami zbóż ozimych w 15 miejscowościach, w powiatach: gorlickim, samborskim, rzeszowskim, łańcuckim, mościckim i kałuskim, na obszarze 20 morgów małej własności. Do prób tych użyto żyta ozimego w odmianach: Tryumf, Elité, Waza, Tryumf, Petkus, Schlansztiedzkie, Kościusko, Szampańskie i Polskie regenerowane, wilości 960 kg.; pszenicy ozimej w odmianach: Perłówka, Hors concours, Épp, Tryumf Podola, Ghirka Bastardka, Danusia, Ostka galicyjska w ilości 800 kg. W miejscowościach, gdzie potrzeba wskazywała, użyto nawozów sztucznych mianowicie: 480 kg. 15 pr. Superfosfatu z kości, 240 kg. 14 pr. superfosfatu amoniakalnego, 500 kg. 14 pr. Zuzli Thomasa i 150 kg. Kainitu.

Obecnie są w toku próby doświadczalne na łąkach z nawozami sztucznymi w 27 powiatach a 73 miejscowościach.

Co do lustracji handlowych te zostały przeprowadzone przez fachowych funkcyjarysów w ciągu ubiegłych trzech miesięcy we wszystkich sklepach w powiatach gorlickim i dąbrowskim, prócz tego przeprowadzono pojedyncze lustracje w 20 sklepach różnych powiatów, gdzie tego niezbędna potrzeba zachodziła.

Z krótkiej wzmianki przekonać się można jak bardzo zasługuje Towarzystwo Kółek rolniczych na poparcie sfer inteligentnych którym dobro kraju na sercu leży. Niestety, poparcie to nadzwyczaj małe dotychczas. Wymowne cyfry misie między innemi artykuł dr. T. Kudelki w nr. 40 *Tygodnika rolniczego* krakowskiego: „Kółka rolnicze w Galicyi w roku 1899 m.“ gdzie czytamy: „Spis zarządów 529 Kółek wykazuje, że miejsce przewodniczącego dzierży w 30 pr. Kółek duchowni, w 40 pr. włościanie, sekretarza zaś w 30 pr. nauczyciele, w 56 pr. włościanie. Natomiast właściciele ziemskie przewodniczą w 8 pr., a sekretarzują w pół pr., tak, iż udział ich trzeba nazwać bardzo słabym“. Podobnie słabym jest, jak stwierdza autor przytoczonego artykułu, udział tak zwanej inteligencji.

**Przemysł Syberyi.** Według otrzymanych przez rosyjskie ministerstwo rolnictwa danych za ostatnie dwa lata, przemysł mleczarski w Syberyi w każdym roku rozwija się coraz więcej. W gub. tomskiej i tobołskiej produkcja masła dosięgała w roku zeszłym 309.000 pudów. Jako okoliczność, sprzyjającą rozwojowi tego przemysłu, uważać należy zamożność miejscowej ludności, posiadającej obfitość odpowiedniego bydła, oraz niskie ceny paszy.

**Wiedeń, 9 października.** Cukier (spokojnie) 25-75. Nafta niezmienniona. Spirytus niezmienniony 44-80 do ——. Tendencja —.

**Wiedeń, 9 października.** Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień 7-86 do 7-87. Pszenica na wiosnę 8-27 do 8-28. Żyto na jesień 7-77 do 7-78. Żyto na wiosnę 7-95 do 7-96. Kukurudza na wrzesień-październik 6-80 do 6-85. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5-40 do 5-41. Owies na jesień 5-71 do 5-72. Owies na wiosnę 5-90 do 5-91. Rzepak na wrzesień-październik — do ——. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. — do ——. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do ——. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

**Budapeszt, 9 października.** Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na październik 7-57 do 7-58, pszenica na kwiecień 8-02 do 8-03. Żyto na październik 7-30 do 7-32. Żyto na kwiecień 7-53 do 7-54. Owies na październik 5-35 do 5-36. Owies na kwiecień 5-55 do 5-56. Kukurudza na październik — do ——. Kukurudza na maj 1901 r. 5-11 do 5-12. Rzepak na wrzesień — do ——. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

**Berlin, 9 października.** Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-50, Spirytus 50-50.

**Paryż, 9 października.** Trzyprocentowa renta 100-07. Mąka 25-45.

**Frankfurt, 9 października.** Austriackie Kredyty 201-60, Koleje państwowe —, Alpiny —, Disconto 170-80, Laura 193-50, Montany —. Tendencja: spokojna.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 25-70 do 25-80, loco Ołomu-

niec 24-15 do 24-35, loco Berno-Wiedeń 24-40 do 24-60, na październik-grudzień loco Aussig 25-70 do 25-80. Cukier w kostkach: *prima* 86-75 do 87 —, *secunda* 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44-80 do 45-20. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12-50 do 13 —, galicyjska przeźroczysta 40-35 do 41-35. Ceny w koronach.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 9 października.** Pszenica gotowa: 16 — do 16-50, pszenica na termina — do —, żyto gotowe 13-50 do 14 —, żyto na termina — do —, owies obrocny gotowy 12-50 do 14 —, owies na termina — do —, jęczmień pastewny 13 — do 13-60, jęczmień browarniczy 14 — do 14-50, groch do gotowania 17 — do 24 —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 12 — do 13 —, hreczka 17 — do 20 —, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza 14 — do 15 —, nowa — do — do chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —, rzepak 26 — do 27-50, groch pastewny 15 — do 16 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 19-10 do 20 —, *paritas* Tarnopol na termin 17 — do 18 —, waranty — do —.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 1 do 7 października bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.).** Pszenica 7-60 do 7-90, żyto 6-40 do 6-65, jęczmień browarniczy 6-40 do 6-90, pastewny 5-50 do 5-75, owies 5-70 do 6 —, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7-40 do 8-75, groch pastewny 6-40 do 7 —, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 6-25 do 6-50, wyka 6-50 do 7 —, konieczyna czerwona 65 — do 72 —, konieczyna biała 35 — do 60 —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 18 — do 22 —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy 13-35 do 13-40, rzepak letni — do —, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel za — kilogramów — do —, lój 37 — do 38 —, nafta zwykła 18 — do 19 —, nafta salonowa 20 — do 21 —, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 itr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 40-70 do 41 —.

**Wiedeń, 9 października.** (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5071 sztuk.

W tem było z Galicyi 451 sztuk, z Bukowiny 13 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się o 50 pr. Niesprzedanych pozostało 24 sztuk.

Wół w Galicyi i Bukowiny sprzedano: 142 sztuk po 62 do 68 K., 66 sztuk po 69 do 73 K., 44 sztuk po 74 do 78 a 14 sztuk po 80 do 84 K.

Buhaje podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 56 do 67 K.;

krowy podtuczone po 56 do 66 K.

bydło chude po 38 do 54 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek wyjechał wczoraj z Wiednia na wystawę do Paryża.

W obec doniesienia dziennika *Budapesti Hirlap* jakoby ze strony austro-węgierskiej wystosowano do ministra spraw zagranicznych w Bukareszcie Majorescu notę w tym duchu, że Austro-Węgry i Rosya nie dopuszczają do zmiany *status quo* na półwyspie bałkańskim, i że w razie konfliktu zbrojnego między Rumunią a Bułgarią oba te państwa, nie mogą liczyć na poparcie żadnego z tych mocarstw, lecz przeciwnie pozostawione będą sobie samym, — w obec dalszego doniesienia, że inicjatywa w tej sprawie Rządu austro-węgierskiego wywołała w Rumunii bardzo nieprzyjemne wrażenie, i że rosyjski minister spraw zagranicznych Lamsdorff tylko niechętnie zgodził się być na to, — *Polit.*



Corr. uprawniona do tego, stwierdza, że całe doniesienie powyższe jest zupełnie zmyślane i wszelkie dalsze wnioski, jakie wspomniany dziennik ztąd wysnuł — są zgola hezpodstawne.

Pos. N. Nachr. donoszą o synodzie ewangelickim, prowincji poznańskiej, który się odbywał w ostatnich dniach w Poznaniu, że między przedmiotami obrad znajdowało się pytanie konsystorza do synodu, czy mają zostać nadal utrzymane nabożeństwa w Lesznie w języku polskim? Po referacie pastora Bickera z Leszna powziął synod następującą uchwałę: „Ze względu na istnienie legatu na polskie kazania odpowiada synod konsystorzowi, że nabożeństwa i komunie mają odbywać się w Lesznie w polskim języku dopóty, dopóki istnieją ewangelicy polskiej narodowości i są gotowi uczęszczać na te nabożeństwa“. Chodzi tu o dwa kazania rocznie.

Dzienniki poznańskie donoszą o wydaleniu przez rząd pruski z Poznania czeladnika stolarskiego Stefana Borkowskiego, pochodzącego z Galicji. W uzasadnieniu dekretu banicyjnego, powiedziano, że banicyja następuje ponieważ „pan jesteś, według zasięgniętych informacji, Polakiem“... a „wedle istniejących przepisów nie wolno w rękodzielnictwie zatrudniać w prowincji poznańskiej, obcokrajowców po polsku mówiących i polskiego pochodzenia“. Dzienniki poznańskie proszą dyrekcję policji w Poznaniu, która dekret banicyjny wystawiła, o wymienienie tych przepisów prawnych.

Majątek Gałązki w pow. pleszewskim sprzedał dotychczasowy właściciel p. Henryk Skarżyński, Niemcowi.

W niedzielę odbył się w Lens bankiet na cześć bawiącego tam ministra handlu Milleranda, który przy tej sposobności wygłosił dłuższą mowę. Millerand doświadczył, że mimo przesilenia wewnętrznego i poważnych zajęć zagranicznych rządowi udało się utrzymać pokój, a światu dać wspaniałe widowisko wystany międzynarodowej. Bankiet merów 22 września, był najwymowniejszym dowodem, że cała Francja znajduje się w obozie republikańskim, następnie mówił minister o niebezpieczeństwach grożących z powodu strejków. Wykazywał potrzebę obowiązkowego zaprowadzenia sądów rozjemczych przy strejkach i odparł zarzut, jakoby prepagował wojnę społeczną. Obecne stosunki robotnicze tak samo nie będą wiecznie trwały jak niewolnictwo. Przyjdzie czas i na ich zmianę ale nie dokona jej ani nienawiść ani gwałt. Tylko stopniowy rozwój społeczny spowodować może emancypację proletariatu. Rząd niczego nie zaniedba coby się przyczynić mogło do urzeczywistnienia wielkich zadań Francji i Republiki.

We Francji nastąpiły w ostatnich czasach zmiany osób na kilku bardzo ważnych stanowiskach administracyjnych i sądowych; z tych dotychczasowy gubernator Algieru, Zoférière, został mianowany generalnym prokuratorem przy trybunale kasacyjnym, a następcą jego na tem dla Francji pierwszorzędnej wagi urzędzie, jest obecnie deputowany Jonnart. Rzadko kiedy nominacja jako spotkała się z takim ogólnym uznaniem wszystkich organów, nawet nieprzyjanych gabinetowi. P. Jonnart ma jak mówią, *une bonne presse*. Nowy gubernator zajmował się ciągle sprawami Algieru. Przed laty był tam urzędnikiem, a jako deputowany napisał o stanie tego kraju obszerny i wyczerpujący memoriał. *Figaro* z radością wita jego nominację i pisze: Jonnart jest szczerym katolikiem, ale równocześnie jest pełen tolerancji i przystępny uczuciu miłosierdzia. Jest on zdecydowanym republikaninem, ale zarazem bardzo liberalnym. Pod względem ekonomicznym, broni on zasad własności, lecz zbyt dużo posiada inteligencji i odwagi, aby nie widzieć co jest słusznego w żądaniach robotników, i tego głośno nie wypowiedzieć. Jednem słowem jest on idealnym gubernatorem. Opozycyjne *Debaty* w podobnym odzywają się tonie pochwalając bez zastrzeżeń wybór gabinetu. Prezydentem najwyższego trybunału kasacyjnego został p. Ballot-Beaupré, człowiek osiwiły w służbie sądowej. Wszędzie pozostawia po sobie najlepsze wspomnienia wielkiej założeń charakteru i pierwszorzędnych prawniczych zdolności.

W ogóle dokonane nominacje tak sympatycznie przyjęte przez dziennikarstwo i opinię publiczną, wzmacniają stanowisko rządu, który obecnie oczekuje spokojnie zamknięcia wystawy i otwarcia Izby. Wtedy skończy się zawieszenie broni i rozpoczyna trudności i walki, w których padnie niezawodnie „wielki gabinet wystawowy“.

New-York-Herald donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych polecił swemu posłowi, który powraca do Konstantynopola, aby z całą energią domagał się wreszcie wy-

łaty przez Turcję 60.000 dolarów, jako odszkodowania za straty, poniesione przez podanych amerykańskich podczas zaburzeń armeńskich.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 października. Trybunał kasacyjny odrzucił wczoraj zażalenie Franciszka Roszkowicza skazanego za zamordowanie ojca na śmierć przez powieszenie. Roszkowicz dwukrotnie już był za to przez trybunał w Jasle skazany na śmierć, pierwszy bowiem wyrok został przez wyższe instancje zniesiony i w swoim czasie odbyła się powtórna rozprawa. Obecnie wyrok został zatwierdzony.

Wiedeń, 9 października. Trybunał najwyższy odrzucił wczoraj zażalenie funduszu propinacyjnego w Czerniowcach, który domagał się unieważnienia kontraktu dzierżawy zawartego z Michałem i Salomonem Rudichami na tej podstawie, że zastępca funduszu radca Dworu Pompe podpisał swój na kontrakcie zaraz był cofnął. Wyrokiem Trybunału najwyższego fundusz propinacyjny skazany został także na ponoszenie wszystkich kosztów procesu.

Budapeszt, 9 października. Sejm węgierski odbył wczoraj po dłuższych feryach pierwsze posiedzenie. Na wniosek Koszutha uchwalono postawić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sprawozdanie o Najwyższem rozstrzygnięciu w przedmiocie ustanowienia kwoty, aby umożliwić przeprowadzenie nad niem dyskusji. — Następnie minister honwedów bar. Fejerwary zdał sprawę o udziale dywizji honwedów w manewrach galicyjskich. Wywołało to wrzawę na ławach opozycyjnych. — Z kolei przyjęto przedłożony przez prezydenta ministrów Szella program pracy parlamentarnej, w myśl którego na posiedzeniu najbliższem odbyć się ma pierwsze czytanie budżetu, względnie przekazanie go komisji finansowej. Następne posiedzenie sejm u odbędzie się, jutro we środę.

Budapeszt, 9 października. Wydział muni-cypalny komitatu Temeskiego nie zatwierdził uchwały miejskiej, mocą której miasto Fehertemplom miało otrzymać urzędową nazwę Weisskirchen.

Berlin, 9 października. Redaktor Harden został skazany na sześć miesięcy więzienia za obrazę majestatu w artykule czasopiśma *Zukunft* popełnioną.

Kolonia, 9 października. Jak *Kölnische Volkszeitung* donosi z Jerolimy odbyło się tam przedwczoraj uroczyste położenie kamienia węgielnego pod kościół Maryi Panny na górze Sion. Konsul niemiecki reprezentował cesarza Wilhelma.

Petersburg, 9 października. W klasztorze Nikanderów (Nikander-Kloster) w mieście okręgowem Porchow koło Pskowa, zgromadziło się z okazji jakiejś uroczystości kościelnej wiele pielgrzymów. Około 5000 pielgrzymów nocowało w klasztorze, który jest budynkiem dwupiętrowym. W nocy załamała się pod ciężarem śpiących posadzka II. piętra i spadła na śpiących na I. piętrze. Powstała panika ogromna, zwiększona tem, iż ktoś zawołał: Ogień! Wszyscy rzucili się do jednego, jakie istniało, wyjścia. Nastąpił ogromny ścisk; ofiary katastrofy przedstawiają się w następujący sposób: 4 mężczyzn i 36 kobiet zabitych, 20 osób raniomych, z tych 4 ciężko.

Bukareszt, 9 października. Parlament tutejszy otworzono orędziem królewskim. Były prezydent ministrów Cantacuzene wybrany został prezydentem Izby.

Paryż, 9 października. Komisja budżetowa uchwaliła 1,400.000 franków na przyspieszenie budowy okrętów zaś 1,200.000 na powiększenie kredytu dla zakupu węgla a to z powodu podniesienia się cen tegoż.

Londyn, 9 października. Do dziś rana wybrano 427 unionistów, 96 liberałów, 69 irlandzkich nacjonalistów.

Londyn, 9 października. Do wczoraj do godziny 4 po południu wybrano do nowego parlamentu 395 kandydatów rządowych, 95 liberalnych i 67 irlandzkich nacjonalistów.

Londyn, 9 października. *Daily Telegraph* donosi, że wszyscy członkowie gabinetu *pro forma* podali się do dymisji, aby przy ewentualnych zamierzonych zmianach w obsadzeniu niektórych portfelów nie czynić trudności.

Londyn, 9 października. Jak urzędowo donoszą z Landoff, zmarł tam 4 b. m. jeden majątek na dżumę.

## Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 9 października. Telegraficznie donoszą, że c. i k. okręty „Mary Teresa“, „Ospern“ i „Zenta“ przybyły do Taku.

Petersburg, 9 października. *Prawit. Wiestnik* donosi z Port Arthur 5 b. m., że wszyscy krążowniki chińskie znajdują się w Shanhaju. Strzegą ich okręty zagraneczne.

Petersburg, 9 października. Telegram wiceadmirała Oleksiejewa z Shanheikwan z 3 b. m. donosi: Nad ranem wyruszyłem razem z wojskami, angielskimi, francuskimi, niemieckimi, austro-węgierskimi i japońskimi. Moje wojska szły na czele. Wylądowanie odbyło się bardzo prędko. Około północy większa część wojsk była już wysadzona na ląd. W myśl umowy admirałów rozdzieliliśmy między siebie role przy zabranii fortów. Rosyjanie zajęli fort piąty, do miasta samego nie wkroczyli, wojska międzynarodowe obsadziły tylko bramy. Amerykanie natychmiast po obsadzeniu tych fortów wstrzymali się od wszelkiego dalszego udziału w operacjach wojennych.

Petersburg, 9 października. Wedle doniesień otrzymanych przez sztab generalny, Rosyjanie zajęli 1 b. m. Mukden, zdobyli przytem większą ilość dział nowszych systemów i materiału wojennego.

Londyn, 9 października. *Daily News* donosi 26 września z Pekinu: Niemcy znaleźli zakopane trzy wielkie działa chińskie najnowszej konstrukcji. Działa te rozłożone były na części składowe. Niemcy złożyli je na nowo i powiększyli w ten sposób swą artylerję.

Londyn, 9 października. *Daily Telegraph* ogłasza depeszę z Kantonu pod datą 7 b. m., że powstańcy, w liczbie 5000, pobili wojska cesarskie i opanowali kilka miejscowości. Powstańcy ciągną obecnie w kierunku na południe. Wicekról Taksu wysłał jednego admirała i wyższego generała na czele wojsk cesarskich przeciw powstańcom.

Londyn, 9 października. *Biuro Reutersa* donosi z Tientsinu 5 b. m.: Oddział wojsk niemieckich stał się dziś na południe od Tientsinu z 8.000 Chińczyków, którzy oświadczyli, że są Boxerami. Chińczycy odparli Niemców, którzy musieli się cofnąć do Tientsinu; zachodzi podejrzenie, że owe wojska składały się z weteranów Li-Hung-Czanga wysłanych przez niego na wypadek, gdyby wojska obce przeszkodziły jemu (Li-Hung-Czangowi) w podróży do Pekinu.

Nowy Jork, 9 października. Jak donoszą z Pekinu: Fung-Fusiang z obawy kary uciekł do prowincji Szanhi.

Nowy Jork, 9 października. Depesza z Pekinu w dniu 3 października donosi, że Tungfuhsiang umknął z Szansi, ponieważ obawiał się kary. Przeważnie panuje tu wrażenie, jakoby rząd cesarski miał rzeczywiste zamiar rozproszyc Bokserów i winnych ukarać.

Depesza z Tientsinu donosi pod datą 5 października, że Bokserzy sprowadzili na kanał dwie dobrze uzbrojone kanonierki, ażeby bronić Paotingfu.

Nowy Jork, 9 października. Strejk robotników w kopalniach węgla trwa dalej mimo przyznanego dziesięcio procentowego podniesienia płac. Dotychczas nigdzie nie podjęto pracy na nowo.

Waszyngton, 9 października. Wutingfang oświadczył sekretarzowi Hayowi, że od wicekrólów południowych prowincji otrzymał telegraficzną wiadomość, iż dwór cesarski znajduje się w drodze do Lingaifu.

Hongkong, 9 października. W Sant-schou wszystko spokojnie. Przypuszczają, że ekscedenci zwrócili się na zachód do Lingfu. Dowódcy ich, należący do Stowarzyszenia „trójcy“ rabują, werbują rekrutów, a mają nowożytną broń. Przyłącza się podobno do nich wielu Kulisów.

Shanghai, 9 października. Z autentycznego źródła donoszą, że angielski okręt działowy odpłynął dziś do Hankau. Ojjazd jego ma być w związku z ewentualnem zabraniam do niewoli całego dworu chińskiego.

## Podbój Transvaalu.

Londyn, 9 października. Podług depeszy *Daily Telegraph* z Laurenzo-Marquez pod datą wczorajszą, przybyło tam znowu 200 Boerów, którzy przekroczyli granicę i wydali broń Anglikom.

Wiedeń, 9 października. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 października 1900. (wszystkie cyfry w koronach). Banknoty w obiegu: 1,455 273.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 12,042.000), rezerwa kruszcowa 1,204.084.000, (więcej o 1,648.000), portfel wekslowy 406,906.000

(mniej o 398.000), lombard papierów 66,287.000 (mniej o 398.000). Banknoty wolne od podatków 84,826.000 (więcej o 11,468.000).

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 października 1900. Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30, Marki 118.32, Renta majowa 97.15, Węgierska renta koronowa 90.60, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 644.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 654.—, Akcje Anglobanku 272.—, Akcje Unionbanku 535.—, Akcje Bankvereinu 473.—, Akcje Länderbanku 408.—, Akcje Kolei państwowych 651.50, Lombardy 108.—, Akcje Kolei Elbethal —.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 418.—, Akcje Rima Muranyi 507.—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1525.—, Losy tureckie 104.—, Ruble 256.—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90.—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92.—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 89.70.

Tendencja: znacznie słaba.

Wiedeń, 9 października. 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30 Marki 118.32, Renta majowa 97.10, Węgierska renta koronowa 90.60, Akcje austr. Zakładu kredytowego 641.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 652.—, Akcje Anglobanku 272.—, Akcje Unionbanku 536.—, Akcje Bankvereinu 465.—, Akcje Länderbanku 407.—, Akcje Kolei państwowych 648.50, Lombardy 107.50, Akcje kolei Elbethal 458.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe 297.—, Akcje Alpiny 415.—, Akcje Rima Muranyi 504.50, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1625.—, Losy tureckie 103.75, Ruble 256.—, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Uspokobienie słabe.

Wiedeń, 9 października. 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) Godzina 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 643.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 652.—, Akcje Anglobanku 271.50, Akcje Unionbanku 534.—, Akcje Länderbanku 407.50, Akcje Bankvereinu 467.—, Akcje Bodeneredit 850.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 651.50, Akcje Kolei Południowej 107.50, Akcje Tramway A) 268.—, Akcje Tramway B) 263.—, Akcje Kolei Elbethal 459.—, Akcje Kolei Południowej —.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 420.50, Akcje Rima Muranyi 500.—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1637.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje Tureckie tytoniowe 295.50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 89.80, Renta majowa 97.15, Austriacka Renta koronowa 97.45, Węgierska Renta koron. 90.45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90.10, 4 prc. Listy Banku krajowego 92.—, 4 1/2 prc. Listy Banku hipotecznego 90.75, 4 1/2 prc. Listy Banku hipotecznego 98.60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90.75, 4 1/2 prc. Listy Banku hipotecznego 98.50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4 prc. Galic. Obligacje propinacyjne 95.45, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91.35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88.50, Losy tureckie 103.75, Marki 118.22, Ruble 255.50.

Berlin, 9 października. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 200.50, Towarzystwo dyskontowe 170.—.

Uspokobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.



## Nadesłane.

## Dr. Kazimierz Kruszyński

w chorobach płuc i gardła, ordynuje  
od godz. 3 do 5 popołudniu,  
ul. Akademicka 1. 16, I. piętro,  
Telefon 169.

## COLOSSEUM THORNA

Olbrzymi sensacyjny program: Mollasso-Salvaggi, taniec wirów w powietrzu. Teodor Woller artysta teatru a. d. Wien w Wiedniu. Belle Gina najpiękniejsza atletka włoska. Siostry Bono, artystki na reku i trapezie. Trupa Felicitas, akrobaci. Helga i Jugeborg Sandberg, szwedzkie duetystki. Luigi Moglia, ze swoimi małpami. Brothers Freyer, kłowni muzycalni. Eugenia Wermerke, najsilniejsza kobieta świata.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach niższych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

## Lekarz chorób kobiecych i akuszer

## dr. Józef Zakrzewski

przeprowadził się  
na ulicę Akademicką, liczba 28.

Zwywe zainteresowanie, jakie budzą na całym świecie wypadki w Chinach, ilustruje znakomicie pismo niemieckie

## „Gartenlaube“

i przyczyni się przez to do zrozumienia sytuacji. Szczególnie zajmujący jest artykuł Aleksandra Gleichen-Russwara, który rozprawia o skutkach chińskiej kultury z przed 100 laty. Dr. Otto Dornbluth opowiada nam o swoich doświadczeniach w sprawie leczenia choroby jankajia się i Felix Vogt opowiada historię zabawną o kuraży Archibalda Michala, na dowód jak ciemny zabobon rozszerzony jest w szerokich kołach i do tej chwili. Prócz tego znajduje się opis Gustawa Kopolis o miejscu na przyszły dworzec centralny w Hamburgu z ilustracjami H. Haasego, artykuły o wyciąganiu zatopionych okrętów i o elektrycznym opalaniu pomieszczeń. J. C. Leer zaprasza nas na spacer po światowej wystawie w Paryżu, Gustaw Leering po bawarskim muzeum narodowym w Monachium i W. Chiavacci oprowadza nas po wiedeńskich budowlach dworskich. Wiele ilustracji zdobi te opisy. Później prowadzi nas C. Falkenherst w podróż po księżycu. J. Trojan opowiada bardzo zajmujący sposób o poecie Henryku Seidel, o którym prócz portretu naturalnego znajduje się poemat humorystycznej treści, do którego przyłącza się wierszyk Anny Ritters. O część po-

wieściową stara się Ludwig Ganghofer dużym romansem „Apostoł wiejski” i Karl Busse swoją oryginalną powieścią „Przygody Joachima Henryka”.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 9 października 1900

## HOTEL IMPERIAL

PP. M. br. Hagen z Wielkich Ócz. B. hr. Drohojewski z Cieszanowa, Z. Mars z Limanowej, E. H. idel i Bischof z Schönberg. J. dr. Steuermann z Sambora, A. dr. Schaffnorch z Venazueli, A. Urbański z Podola rosyjskiego.

## Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę

i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

## CENNIK

## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. października 1900.

## I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	628	638
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 k.)	354	364
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	426
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	534
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	150
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a. Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych w. a. po 200 zł. (400 k.)	480	500
	400	420

## II. Listy zastawne za 100 K.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr. 4% w. a. w srebrze w 50 l.	109 30	110
" " 4% w. a. w srebrze w 50 l.	98 30	99
" " 4% w. a. w srebrze w 50 l. kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	89 70	90 40
" " 4% w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisyja)	92	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% los w 4 1/2 lat	91	91 70
4% los w 56 lat	92 70	93 40
	89 70	90 40

## III. Obligacje za 100 K.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 5% w. a. Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	95 20	95 90
Komunalne Banku kr. (4em.) 4% w. a. Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor. Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 4% po 200 koron	100 50	101 20
" z roku 1893	99	99 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91 50	92 20
	102	—
	90	90 70
	88	88 70

## IV. Losy.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69 50	72 50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—

## V. Monety.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Dukat cesarski	11 35	11 50
20 frankówka	19 20	19 50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	258
100 rubli rosyjskich papierowych	254 25	257 25
100 marek niemieckich	118	118 60

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. października 1900.

## A. Ogólny dług państwa.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.15	97.35
lut-y-sierpień	97.05	97.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.85	97.05
kwiecień-październik	96.90	97.10

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. 171.	171	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 131.60	132.60	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 161.	163.50	—
" " 1864 po 100 zł. 5 pr. 195.50	196.50	—
" " 1864 po 50 zł. 5 pr. 195.50	196.50	—
Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr.	299	301

## B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.70	114.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.35	97.55

## C. Obligacje kolejowe.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.40
" " za 300 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcyje)	487	491
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	116.60	117.50
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93.60	94.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	422.50	424

## Dług państwa (kolejowe).

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.45	95.45
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	93.70	94.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93	94
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—

## D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200	113.95	114.15
" kor. 4 pr.	90.60	90.80
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	98	99
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% w. a. 1886 4 pr.	133.25	134.25
" obl. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.25	164.25
" " za 50 zł. (100 k.)	163.25	164.25

## E. Obligacje indenizacyjne.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	93	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89.75	90.75

## F. Inne publiczne pożyczki.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	254	256
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107	108
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.40	92.80
Bukowińskiej obl. propinac. los za 100 zł. 5 pr.	101	102

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " 1893 za 200 kor. 4 pr.	90	91
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.80	95.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	76	78
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

## G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4 pr.	99.90	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	233.75	240.75
" " 1889 3 pr.	233.25	234.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.30	103.70
" " 4 pr.	95	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110
" " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98.50	99.50
" " " 60 lat za 200	89.50	90
koron 4 pr.	91.50	92.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.75	93.75
" " " 4 pr. los. 41 lat.	92.75	93.75
" " " 4 pr. stare	89.70	90.50
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	98.50	99
Banku krajowego oblig. komun. 2	100.25	101
Emisyja 5 pr.	—	99
Banku krajowego oblig. komun. 3	92	93
Emisyja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	—	—
Banku kraj. losy 57 1/2 lat za 200 kor. 4 pr.	92	93
obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	97.75	98.75
" " 50 lat los. 4 pr.	97.75	98.75

## H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.45	107.45
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.60	98.30
" " " " " 1887 4 pr.	98.40	99.40
" " " " " 1888 4 pr.	97.15	98.15
" " " " " 1891 4 pr.	97.25	97.75
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	86	86.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.60	92.30
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	103.40	104
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.20	104
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	90.40	91.20
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—	—

## J. Losy (za sztukę).

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.80	13.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	390	391
Clary 40 zł. mk.	126	128
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.50	68.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.50	72.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	49	51
Palfy 40 zł. mk.	128	129
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	42.25	43.25

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.25	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	60	62
Salma 40 zł. mk.	170	173
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	62	64
St. Genois 40 zł. mk.	198	200
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150	160
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	370	—
" " 50 zł. 4 pr.	180	—
Waldstein 20 zł. mk.	—	—

## K. Akcje banków (za sztukę).

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Banku Anglo-austr. 240 koron	272	274
Pesz. fund. banku handl. 500 zł.	2569	2570
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	661	663
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1404	1414
(tal. banku hipot. 200 zł.	634	636
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356	364
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	412	413
" Austro-węg. 600 zł.	1690	1700
" Związkuw. (Unionbank) 200 zł.	540	542
Czesk. banku związk. 100 zł.	257	258
Ziwnostenska banka 100 zł.	258	258.50

## L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390	400
" " akcyje zakład 200 zł.	234	—
Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6020	6040
Koło myj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.50	530.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	400
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. 1. 200 zł.	406	410
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	763	765

## M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płaca	żądają
K. h. K. h.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	918.50	921
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	956	968
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	441.50	442.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1730	1730
Schodniey 500 kor.	1685	1695
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	475	479

## N. WEXSLER.

Berlin za 100 marek 5 pr.	118.27	118.42
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 —	242.20
Paryż za 100 fran.	96.25	96.35
Petersburg za 100 rubli 5 $\frac{1}{2}$ pr.	—	—
Niemieckie banki	118.40	118.60
Włoskie banki	90.25	90.45
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95.75	95.95



# Licytacje.

L. cz. E. 6/00 (6) (8313 3-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 26. października 1900 o godz. 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) ciska hip. lwh. 1409, II.) połowy ciała lwh. 1411 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 760 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 400 kor. 14 hal., ad II.) 106 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dynów, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 92/99 (2) (7365 3-3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kred. ziemskiego, zastąpionego przez adw. dra Chlebowskię w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 oddziału IV., licytacja dóbr Kasina Wielka cum sorte Przemiarki położonych w powiecie Limanowskim, objętych lwh. 554, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych czynszowych i przemysłowych, inwentarza żywego i martwego i zasiewów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 110.406 kor., przynależności zaś na 32.016 kor.

Najniższa cena wynosi 73.604 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

D. k. sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 11. sierpnia 1900.

L. 1059/00 (8340 3-3)

## OBWIESZCZENIE.

Dnia 23. października 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publicznie licytacja za pomocą pisemnych ofert na dostawę materiałów sklepowych, żelaznych i różnych temu zarządowi w roku 1901 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należyć, ośmuplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane, i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godz. 11 przed południem na dniu wyżej wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materiałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 3-ciej po południu.

C. k. Zarząd salinarny.  
Bochnia, dnia 3. października 1900.

L. cz. E. 29/00 (11) (7827 3-3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja dóbr Krzywobród Kułaczkowski wyk. hip. l. 227 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tut. Sądu objętych, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 64.938 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 43.292 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 1251/00 (3) (7471 3-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja realności obj. lwh. 487 i realności obj. lwh. 690 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, Jana Rozumkiewicza i Antoniny Rozumkiewicz własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami na 8573 kor. i tak realność objęta lwh. 487 wraz z przynależnościami oceniona na 8305 kor., a realność objęta lwh. 690 oceniona wraz z przynależnościami na 265 kor.

Najniższa cena realności obj. lwh. 487 wynosi 4157 kor. 50 hal., zaś realność obj. lwh. 690 wynosi 134 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. E. 427/00 (5) (8333 2-3)

Na żądanie Herma Glasscheiba, odbędzie się dnia 13. listopada 1900 o godz. 10 rano, w sądzie, biuro Nr. 6, licytacja realności lwh. 14 Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającymi się z okien wewnętrznych, drzwi, pieców żelaznych, magli, o-eki, wiader.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 18.208 kor., przynależności zaś na 661 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 9434 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 253 99 (26) (8030 2-3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Lisowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 7. listopada 1900 o godz. 10 przed

południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja dóbr Dalnicz z Cholemcem, objętych wyk. hip. l. 295 ks. gr. dla więk. posia. i w tut. sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, inwentarza żywego i martwego i zapasów ziemiopłodów i pa zy, opisanymi w protokole z dnia 16. i 17. stycznia 1900.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 292 942 kor. 50 hal., a mianowicie grunta i lasy na 271.076 kor. 50 hal., nie wliczając w tę sumę po myśli §. 18 rozp. min. z 25. lipca 1897 Nr. 175 Dz. ust. p., wartości budynków 33.100 kor., przynależności zaś na 21.866 kor., a to inwentarz żywy na 15.230 kor., inwentarz martwy na 3336 kor., zapasy ziemiopłodów na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 195.295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 215/00 (4) (8402 2-3)

Na żądanie Eugeniusza Orleckiego, pocztmistrza w Gołogórach, odbędzie się dnia 15. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 81 ks. gr. gm. kat. Żurawniki, ocenionej na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1103/00 (3) (8455)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredyt. w Strzyżowie, zastąpionego przez Dyrektora, odbędzie się dnia 17. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja a) realności lwh. 265 i b) realności lwh. 273 gm. Godowa objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 11.027 kor. 50 hal., ad 2) na 840 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 7351 kor. 66 hal., ad b) 560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przez wierzyciela popierające egzekucję przedłożone, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podgórze, dnia 31. sierpnia 1900.

o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Strzyżów, dnia 15. września 1900.

L. cz. E. 187/900 (4) (8399)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 29. października 1900 o godz. 9 przed południem licytacja połowy realności lwh. 58 kg. Radymno, ocenionej na 165 kor. i realności lwh. 203 ocenionej na 4040 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszej 82 kor. 50 hal., drugiej 2020 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radymno, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E. 263/00 (4) (8386)

Na żądanie Rafała Anisfelda, odbędzie się dnia 25. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 321 ks. gr. gm. Dębica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1:00 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dębica, dnia 21. września 1900.

L. cz. E. 447/00 (4) (8352)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Dadleza, odbędzie się dnia 13. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Ludwinów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.692 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 7795 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podgórze, dnia 31. sierpnia 1900.



L. cz. E. 109/00 (11)

(8442)

Na żądanie Józefa Berlina, kupca w Podwoleczyskach, odbędzie się dnia 22. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzeżanach, licytacja majątności Hrusiatyche vel Rusiatyche w chodorowskim powiecie sądowym położonej, wyk. hip. l. 354 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu tutejszego objętej, Jana Aleksandra 2 im. Rosenstocka własnej.

Nieruchomość Rusiatyche vel Hrusiatyche, wystawiona na licytację, jest oceniona na 443.876 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 295.584 kor. 38<sup>2</sup>/<sub>3</sub> hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Brzeżany, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 1380/00 (3)

(8453 1—3)

Dnia 29. października 1900 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 48 ks. gr. gm. kat. Karłów, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 550 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 333 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 22. września 1900.

L. cz. E. 987/00 (4)

(8387)

Na żądanie Michała i Anny Dobrzańskich, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, celem zniesienia współwłasności, licytacja realności pod N. k. 219/209 w Gorlicach położonej, lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, w połowie Wojciecha Sliwy, zaś w drugiej połowie Michała i Anny Dobrzańskich własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2497 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 2497 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 20. września 1900.

L. cz. E. 411/00 (4)

(8357 1—3)

Na żądanie Józefa Sitki, odbędzie się dnia 13. listopada 1900 o godz. 9 rano, w sądzie, biuro Nr. 6, licytacja realności lwh. 8 Bienkowiec, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, szop, drewnitni i st. doły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2810 kor., przynależności zaś na 690 kor.

Najniższa cena wynosi 2066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

L. cz. E. 446/00 (5)

(8429)

Na żądanie Benziona Paukera, kupca w Wyżnicy, odbędzie się dnia 23. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności obj. lwh. 1075 gm. Kuty miasto, Bruchy Schärf urodz. Fleiss własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 724 kor.

Najniższa cena wynosi 382 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kuty, dnia 17. września 1900.

L. cz. E. 1184/00 (5)

(8428)

Na żądanie Altera Ornsteina, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 2/30 części realności obj. lwh. 858 gm. Kuty stare, Ili Kuryszila.

2/30 części nieruchomości, wystawionej na licytację, są ocenione na 444 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 296 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kuty, dnia 17. września 1900.

L. cz. E. 1310/00 (5)

(8427)

Na żądanie Mieszczańskiej kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja I. realności obj. lwh. 284 ks. gr. gm. Kobaki, II. realności obj. lwh. 1436 ks. gr. gm. Kobaki.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad I. na kwotę 2252 kor. 92 hal., ad II. na kwotę 72 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 1501 kor. 94 hal., ad II. 48 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kuty, dnia 22. września 1900.

da o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. E. 976/00 (5)

(8349 2—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego, odbędzie się dnia 12. listopada 1900 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowej, w biurze Nr. 8 licytacja połowy realności lwh. 368 gm. Słupnice królewskie, Michała Kaima własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, oceniona została na 2517 kor., przynależności zaś na kwotę 91 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Limanowa, dnia 17. września 1900.

L. cz. E. XX. 511/99 (4)

(7136 1—3)

Dnia 14. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 1 sądu tutejszego licytacja realności pod lk. 464<sup>2</sup>/<sub>4</sub> z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 17.724 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.724 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.  
Lwów, dnia 22. marca 1900.

Ч. сп. E. 304/00 (3)

(8426)

На жадане Маріи Горинович, заступленой через адвоката Добрянского у Львові, відбуде ся дня 22. паздзёрніка 1900 о годзі 11 перед полуднем, в судзі паныжшэ виміненім, бюро ч. 6, ліцитація рэальнасці вгч. 394 і 2/6 часты рэальнасці вгч. 3-9 кв. гр. гром. кат. Вібудів обнятых.

Недвжымасці выставілі на ліцитацыю сутэ оцінені на 1760 кор.

Найніжшэ ціна вносіть 1060 кор. 66 сот, паныжшэ той цінны продаж не прыіде до skutku.

Условы ліцитацыйны і відносячы ся до тых недвжымасцей документа (вцяг табулярны, вцяг катаstralны, протоколы оціненія і т. д.), може кождый маючы охоту купна, переглянуці підчас годин урядовых в судзі паныжшэ виміненім в бюрі Ч. 5.

Такі права, з прычыны котрых та ліцитацыя булабы недопускальнаю, належить зголасіть до суду напйзнійше пры вызначенім терміні ліцитацыйнім, інакшэ жадане того роду до самої недвжымасці не мо глыбы буті вже з skutkom підношені.

Ті особы, для котрых якісь права або тягарі на паныжшых недвжымасцях, або тепер вже знаходять ся або в часі поступованя ліцитацыйнаго повстанут, завідомлені будуть о дальшым пробігу того поступованя єдыне через прыбіте на табліцы судовой если не мешкають в окрузі суду в паныжшэ виміненого і не векажуть томуж судови повномочника до доручень, в окрузі суду замешкалого.

Ц. к. суд повітовий, Відділ II.  
Козова, дня 1. вересня 1900.

Ч. сп. E. 2825/99 (12)

(8449)

На пошпране Максима Фербея, господаря в Княжы, заступленого через адвоката Кулика в Кутах, відбуде ся 17. жовтня 1900 о год. 10 перед полуднем, в ныжшэ означенім судзі, комната ч. 7, переторг рэальнасці обнятой вик. гіп. ч. 1017 гр. кат. Куты місто.

Продати ся маюча недвжымасць оцінена на 4428 кор.

Найніжшэ подача вносіть 224 кор., паныжшэ той квоты не відбуде ся продаж.

Условы переторгу і грамоты, відносячі ся до недвжымасці (вцяг гіпотечный, вцяг катаstralны протоколы оці

нення і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянуці в ныжшэ означенім судзі, комната ч. 3, підчас годин урядовых.

Права, котрі бы продаж робили недопустяемою, належить напйзнійше на днім судовім, вызначенім до переторгу, перед переторгом зголасіть в судзі, бо інакшэ що до недвжымасці самої вже більшэ не можуть буті підношені.

О дальшых випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особы, для котрых під той час що до недвжымасці якісь права або тягарі сутэ установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілэк прыбітем в судзі, як бы они ані не мешкали в области ныжшэ означеного суду, ані не всказали поіменно повномластьця для доручень, мешкаючого в місцевості суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.  
Куты, дня 11. вересня 1900.

L. cz. E. 61/99 (26)

(8374 1—3)

Dnia 29. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 22, licytacja 1) dóbr Wola przemyskowska lwh. 337 ks. tab. Krakowskiej, 2) realności lwh. 564 ks. gr. Wola przemyskowska objętych, w powiecie brzeskim położonych, z przynależnościami składającymi się z inwentarza żywego i martwego w protokole ocenienia z dnia 21.—24. czerwca 1900 opisanego.

Nieruchomości te ocenione są: 1) na 312.059 kor. 69 hal., 2) na 63.333 kor. 97 hal., przynależności zaś na 16.152 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 261.031 kor. Obie te nieruchomości stanowiące jedną całość gospodarczą zlicytowane będą łącznie.

Warunki licytacyjne i odnośne do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 1. września 1900.

L. cz. E. 1213/00 (6)

(8397 1—3)

Na żądanie Reisl Weinfeld, odbędzie się dnia 12. listopada 1900 o godz. 10 rano w sądzie w Limanowej licytacja 1/4 części realności lwh. 138 gm. Starawieś, dłużniczki Anny Małucha własnością będącej.

Powyższa 1/4 część ocenioną została na 705 kor.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Limanowa, dnia 22. września 1900.

L. cz. E. 1603/00 (11)

(8431)

Na żądanie Zofii Cebulakowej, odbędzie się dnia 2. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, licytacja realności lwh. 356 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej, Anny Górskiej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2916 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 1493 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łańcut, 26. września 1900.



L. cz. E. 189/00 (6) (8454)

Na żądanie Dawida Ettingera i Prokuratora Skarbu, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja realności lwh. 1165 ks. gr. Sołotwina, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stajni, wychodku i chlewu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2016 kor.

Najniższa cena wynosi 1344 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sołotwina, dnia 18. września 1900.

L. cz. E. 436/00 (5) (8447)

Na żądanie Hawryły Regusza, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacja połowy realności lwh. 259 ks. gr. gm. kat. Panszówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zortków, dnia 3. września 1900.

L. cz. E. 483/00 (6) (8435)

Dnia 31. października 1900 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja 2/20 części realności wyk. hip. l. 426, 2/5 części realności lwh. 429, 2/10 części realności lwh. 430 i 2/10 części realności lwh. 586 w Suchy Nr. 231 z przynależnościami.

Realność tę oceniono na 1540 kor. 94 hal., dom z przynależnościami na 1360 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1933 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ślemień, dnia 29. września 1900.

## Konkursa.

L. 63.659 (8360 3—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie i dalszych stypendyów z fundacji śp. Adama Żebrowskiego po 420 koron rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendy z tej fundacji przeznaczone są dla ubogich młodzieży pochodzenia szlacheckiego, odającej się w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim nauce prawa i administracji w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycję c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studiów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawnych, a to aż do uzyskania adwokatów lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów Wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a następnie świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawnych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z śp. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.

G r o t t.

L. 64.616. (8361 3—3)

### Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacji t. z. konwiktowych po 420 kor. i 315 kor., ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendy z fundacji Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacji Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno rocznych 315 kor. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacji t. z. Krakowskiej zakonodawczej, dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego. O stypendy po 315 kor., mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendy zaś po 420 kor. uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendy po 315 kor.

Podania należy wnieść do pośrednictwem władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półroczia szkolnego.

Ubiegający się o stypendy przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto dołączyć wywód szlacheństwa, ci natomiast, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendy jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.

G r o t t.

L. 63.658. (8362 2—3)

### Ogłoszenie konkursu.

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendy z zapisu śp. Jana Żurakowskiego, a mianowicie jedno stypendyum o rocznych 525 kor., a ewentualnie o rocznych 420 kor., dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków rodziny fundatora śp. Jana Żurakowskiego i rodziny jego Wgo. Juliana Starzyńskiego, jedno, ewentualnie i dalsze stypendy po 525 kor. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież jedno, a ewentualnie więcej stypendyów po 420 kor. i dwa stypendy po 315 kor. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty nie-należącym.

Ubiegający się o stypendy mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada roku b. i załączyć dowody, iż

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej, 2) są w kraju urodzeni, 3) obrządku rzym. kat., że uczęszczają jako uczniowie publicznych do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie do gimnazjum, na wszechinnę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p., 5) że się odznaczają postępowem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendy powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, lub też do wyżej przytoczonych rodzin, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawstwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniał; b) użyć stypendyum na zaspokojenie potrzeb ucznia i zaspokojenie ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłuższy, jak tylko nadawa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.

G r o t t.

L. 100421/II (8294 3—3)

### K o n k u r s.

Na posady ekspedjentów przy c. k. Urzędzie pocztowym i telegraficznym w Lesznie w powiecie Brodzkim, oraz przy c. k. Urzędach pocztowych w Lachowicach, w powiecie żywieckim i w Płotyczach w powiecie Tarnopolskim, z poborami:

dla Leszniowa III. kl. 1 stopnia i ryczałtem rocznie 1900 kor. za utrzymywanie jednorazowej dziennie jazdy pocztowej na przetrzeni Leszniów, Koniuszków-Brody dworzec kolejowy z powrotem oraz 532 kor. na służącego,

dla Lachowic III. kl. 4 stopnia, a na służącego 580 kor.,

dla Płotycz III. kl. 6 stopnia z systemizowaniem wynagrodzeniem dla służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. października b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25. września 1900.

L. 9 (8358 2—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi stałego przy gabinecie zoologicznym lwowskiego c. k. Uniwersytetu, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. listopada 1900 r.

Do tej posady przywiązane są pobory IV. klasy płac tj. roczna płaca 800 kor. wraz z 30% dodatkiem aktywnym rocznie 240 k. i ryczałtem na ubranie służbowe 42 kor. rocznie.

Na wypadek otrzymania mieszkania po-łowa dodatku okrywalnego będzie straconą.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy: utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacjach do gabinetu zoologicznego i zootomicznego należących, w porze zimowej noszenie drzewa i węgla i palenie w 12 piecach, noszenie wody do akwariów utrzymywanie w porządku przyrządów i zbiorów w gabinecie się znajdujących, zdejmowanie skórek z zwierząt ssących i ptaków.

W podaniach swych winni kandydaci przedłożyć dowody: 1) znajomości czytania i pisania po polsku, 2) fizycznego uzdolnienia a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, 3) wieku, stanu tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowywania się, 4) uzdolnienia w rzemiośle stolarskim i introligatorskim.

Podania należy wnieść w wyżej oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeśli kandydat jest w służbie rządowej, to podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i. k. armii, posiadający certyfikat uprawnień a dopiero w braku kompetentów powyższym warunkom odpowiadających, uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.  
Lwów, dnia 26. września 1900.

L. cz. Prez. 297/00 25 (8434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku przyjmuje natychmiast dyktaryusza, obznajomionego z prowadzeniem rejestrów cywilnych lub posiadającego 1 egzamin kancelaryjny z płacą 60 koron miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 4. października 1900.

L. 64.151/00 (8415 1—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji śp. Adama Morawskiego o rocznych 120 koronach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendy z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępowem bardzo dobrym ukończyli, nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.

G r o t t.

L. 63.764 (8413)

### Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendy z fundacji Jana i Tekli małżonków Szlezingerów o rocznych 80 koronach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów wyznania chrześcijańskiego, uczęszczających do jakiegokolwiek szkół publicznych w Kałuszu, dobrze się uczących i moralnie prowadzących, a urodzonych z rodziców stale w Kałuszu osiadłych. Pierwszeństwo służy sierotom, a mianowicie w pier-

wszym rzędzie sierotom po obojgu rodzicach, po nich sierotom bez ojca, mającym matkę, po tych zaś sierotom bez matki mającym ojca. Dopiero w braku sierót posiadających zresztą wymaganą kwalifikację, otrzymać mogą stypendyum uczniowie nieosieroceni.

Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia studiów w jakiegokolwiek szkołach publicznych w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Prawo nadawania niniejszego stypendyumu służy Wnęk Tekli ze Śniadowskich Szlezingerowej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Posania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada b. r. i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo ubóstwa, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) poświadczenie Związku gminnej w Kałuszu, iż rodzice kandydata należą, a względnie należeli w chwili swego zgonu do wspólności stałej w Kałuszu osiadłej, a wreszcie jeżeli kandydat odwołuje się do pierwszeństwa z tytułu sieroctwa, 5) metryki śmierci wykazujące zupełne lub częściowe sieroctwo kandydata.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27. września 1900.

G r o t t.

## Kuratele.

L. cz. L. 7/00 5 (8109 3—3)

Pańka Pańków uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Jurka Bycka obaj z Bileza.

C. k. Sąd powiatowy.  
Medenice, 11. maja 1900.

L. cz. L. 12/00 5 (8112 3—3)

Jurko Kril z Okopów został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Kościa Krila z Okopów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rawa, dnia 5. września 1900.

L. cz. L. 5/00 3 (8117 3—3)

Wasyła Senko uznano marnotrawcą, któremu nadano kuratora Hrycia Podgoreckiego z Zaborza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Uhnów, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. P. 291/00 3 (8182 3—3)

Emanuel Wesely z Chorostkowa, kucharz, uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Jakób Kunicki z Chorostkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 17. sierpnia 1900.

L. cz. L. 1/00 6 (8221 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uznaje Stanisława Piorunkiewicza 48 lat liczącego, rolnika z Harbutowic za umysłowo niedołężnego, odejmuje mu zarząd majątkiem ustanawiając dla tegoż Wojciecha Piorunkiewicza z Harbutowic kuratorem.

Kalwarya, dnia 4. lipca 1900 r.

L. cz. I L. 1580 (8252 3—3)

Piotr Łuczka z Babina uznany marnotrawcą. Kuratorem tegoż jest Stefan Adamczuk z Babina.

C. k. Sąd powiatowy.  
Wojniów, dnia 8. kwietnia 1900.

L. cz. L. 7/99 8 (8194 3—3)

Fedio Mymosz z Wołczego uznany marnotrawcą, kuratorem Iwan Mymosz.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Turka, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. P. 382/00 (8373 3—3)

Wolf Roth v. Wikler, kolporter ze Staroniwy uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Joel Margules ze Staroniwy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 11. września 1900.

L. cz. P. 142/99 1 (8278 2—3)

Annę Krapiec uznano głupkowatą, kuratorem ustanowiono Wojciecha Załeskiego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żałosce, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. P. 143/00 1 (8279 2—3)

Iwan Budny Romanów z Kolnego uznany marnotrawcą, kuratorem dlań Mikołaj Budny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zborów, dnia 10. sierpnia 1900.



L. cz. P. 124/00 5 (8181 3-3)  
Dmytro Jaśnicki, rolnik w Jaśnickach  
uznany z powodu głupkowatości niewłasno-  
wolnym.  
Kuratorem jego Dmytro Żerebecki, rol-  
nik w Jaśnickach.  
Sąd powiatowy w Janowie.

L. cz. P. 244/99 10 (8175 3-3)  
Antoni Kulezycki Milkiewicz, syn Jana  
został uznany marnotrawcą a kuratorem jego  
ustanowiono Włodzimierza Kulezyckiego Da-  
szynicza z Kulezyce.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sambor, dnia 15. sierpnia 1899.

## Wyroki prasowe.

Bl. 217 (7945)  
Das f. l. Bezirks- als Preßgericht in  
Br.-Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom  
19. September 1900, U. 1256, die Weiterver-  
breitung der Druckschrift: „Das indische Pflan-  
zenheilserum — Größte Erfindung der Gegen-  
wart. Für innerliche Krankheiten unfehlbar in  
seiner sicheren und schnellen Wirkung. Erfinder  
Hermann Schuster, prakt. Naturarzt und Spe-  
cialist in Pflanz- und Wassercur in Weizen-  
hausen (Conton Appenzell — Schweiz)“ nach  
§§. 343, 345 354 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18.  
September 1900, Pr. XI. 110, die Weiterver-  
breitung der Nummer 747 der Zeitschrift:  
„Avanti!“ vom 15. September 1900 wegen  
des Artikels: „A. S. E. il conte Leopoldo  
Goess — Trieste“ nach §. 300 St. G. ver-  
boten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19.  
September 1900, Pr. I. 497, die Weiterver-  
breitung der Nummer 255 der Zeitschrift: „Bo-  
hemia“ (Abendausgabe) vom 15. September  
1900 wegen der Stelle von „Auch heute zie-  
hen sie“ bis „vor Tausenden Jahren“ des Ar-  
tikels: „Die Angelegenheit des Synagogenbaues  
in der Jerusalemergasse“ nach §. 302 St. G.  
verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19.  
September 1900 Pr. I. 495, die Weiterver-  
breitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Matice  
Svobody, časopis pro vedy socialistické“ (ohne  
Datum) wegen der Stelle von „Chcete-li  
přijít k spasení“ bis „nebudou-li mít roudy“  
des Artikels: „Dvoj obchod“ nach §. 303 St.  
G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-  
tember 1900 Pr. I. 494, die Weiterverbreitung  
der Nr. 253 der Zeitschrift: „Katolické Listy“  
vom 15. September 1900 wegen der Stelle  
von „Na 5000 lidí ve tvrdí“ bis „nevesla  
ve skutek“ des Artikels: „Nova židovská sy-  
nagoga v Praze“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-  
tember 1900, Pr. I. 496 die Weiterverbrei-  
tung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Nove  
Listy“ vom 15. September 1900 wegen der  
Stelle von „Isaak Harari byl předveden“ bis  
„ve vasich rukou“ des Artikels: „Zavrazdění  
patera Tomase a jeho sluhů v Damasku roku  
1840“ nach §. 320 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-  
tember 1900, Pr. VIII. 165/1, die Weiterver-  
breitung der Nummer 72 der Zeitschrift:  
„Egerer Nachrichten“ vom 12. Scheidings 1900  
wegen der Stelle von „Dem Bestehen der  
Römlinge“ bis „sondern auch richtig auszu-  
beuten wissen“ des Aufjages: „Zum Schulbeginn“  
nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-  
tember 1900, Pr. VIII. 166/1, die Weiterverbrei-  
tung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Fal-  
kenau Königsberger Volkszeitung“ vom 12.  
Scheidings-1900 wegen derselben Stelle wie  
bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-  
tember 1900, Pr. VIII. 167/1, die Weiterverbrei-  
tung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Neu-  
decker Nachrichten“ vom 12. Scheidings 1900  
wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nach-  
richten“ verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-

tember 1900, Pr. VIII. 169/1, die Weiter-  
verbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift:  
„Egerer Nachrichten“ vom 15. Scheidings 1900  
wegen der Stelle von „Die Schrott“ bis „auf-  
gefaßt sein“ des Aufjages: „Tagesbericht“;  
dann des Aufjages: „Unser Herr Josef“ nach  
§§. 63 491 St. G. und Artikel V. des Ge-  
setzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R.  
G. Bl. ex 1863 verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger  
hat mit dem Erkenntnis vom 19. September  
1900, Pr. VIII. 170/1, die Weiterverbreitung  
der Nummer 73 der Zeitschrift: „Falkenau-  
Königsberger Volkszeitung“ vom 15. Scheidings  
1900 wegen derselben Stelle wie bei „Egerer  
Nachrichten“ verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19.  
September 1900, Pr. VIII. 171/1, die Weiter-  
verbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift:  
„Neudecker Nachrichten“ vom 15. Scheidings  
1900 wegen derselben Stelle wie bei „Egerer  
Nachrichten“ verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-  
tember 1900, Pr. VIII. 172/1, die Weiter-  
verbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Un-  
verfälschte deutsche Worte“ vom 15. Scheidings  
2013 (1900) wegen des Aufjages: „Römische  
Abtheilung des Gerichtssaales“ vom Beginne  
bis „diesem Rom! ruft“ und der Stellen  
von „Wir glauben, daß“ bis „als verdammen  
sollte“ nach §§. 302 und 305 St. G. ver-  
boten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-  
tember 1900, Pr. 63, die Weiterverbreitung  
der Nummer 110 der Zeitschrift: „Plzensky  
Obzor“ vom 13. September 1900 wegen der  
telephonischen Nachricht „Z Praha, 13. zari.  
Dovidame se... se stati nesmi“ nach §. 300  
St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 19.  
September 1900, Pr. 36/1, die Weiterver-  
breitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Ji-  
hochesky delnik“ vom 14. September 1900  
wegen des Artikels: „Rakousko jako domněla  
velmoc“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom  
19. September 1900, Pr. 74/2, die Weiterver-  
breitung der Nummer 256 der Zeitschrift:  
„Deutsche Volkszeitung“ vom 17. September  
1900 wegen der Stelle von „In der am 11.  
d. abg. haltenen“ bis „Unterstützung angeden-  
ken zu lassen“ des Artikels: „Verein deutscher  
Hausfrauen“, ferner in der Stelle von „Wäh-  
rend tschechische Kaufleute“ bis „der tschech-  
ischen Schulvereine zu“ des Artikels: „An un-  
seren deutschen Kaufleute“ nach §. 302 St. G.  
verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13.  
September 1900, Pr. I. 20/1, die Wei-  
terverbreitung der Nummer 170 der Zeitschrift:  
„Tribuna“ vom 2/15. September 1900 wegen  
des Artikels: „Ni-ai aruncat la pamant si  
bisecica“ aus der Beilage der Nummer 28 der  
hierorts erscheinenden Zeitschrift: „Desteptarea“  
vom 6. September 1900 nach §. 300 St. G.  
verboten.

Bl. 218 (8026)  
Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Binz hat mit dem Erkenntnis vom 18.  
September 1900, Pr. 61/2, die Weiterver-  
breitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Wahr-  
heit“ vom 14. September 1900 wegen  
der Stelle des Aufjages: „Denunciantengefin-  
del“ von „Bo-obersten Beanten“ bis „Die-  
ner des Staates sind“ nach §. 491 St. G.  
und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Decem-  
ber 1862 R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863, ver-  
boten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Binz hat mit dem Erkenntnis vom 19. Sep-  
tember 1900, Pr. 62/2, die Weiterverbrei-  
tung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Der Ruffhänger“  
vom 15. September 1900 wegen der Stelle  
von „Die Religion ist“ bis „Glaubensbekennt-  
nis des Proletariats“ des Aufjages: „Ar-  
beiterpartei und Weltanschauung“ nach §. 123  
a und b. St. G. und wegen des Aufjages:  
„Trotz Brief“ von „Solche Gasthäuser“ bis  
„Bruderschaft finden“ nach §. 303 St. G.  
und von „Nun begreift man oft“ bis „stich-  
bar sein wird“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21. Sep-  
tember 1900, Pr. I. 498/1, die Weiterver-  
breitung der Nummer 258 der Zeitschrift:

„Radikalni listy“ vom 17. September 1900  
wegen der Stelle von „Nejak“ rozšireni“ bis  
„o nic lepsi“ des Artikels: „Cisarska slova“  
nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 20.  
September 1900, Pr. 70, die Weiterverbrei-  
tung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Cesky  
Hasie“ vom 12. September 1900 wegen des  
Gedichtes: „Z Písní otrocka od Svatopluka Ce-  
cha XXII.“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom  
20. September 1900, Pr. 75/2, die Weiter-  
verbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift:  
„Der Freigeist“ vom 20. September 1900 we-  
gen der Stelle von „Wer die Thätigkeit des“  
bis „Wahle wieder der Fall sein“ des Ar-  
tikels: „Der Kaiser über den Polencub“ nach  
63 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in  
Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 21.  
September 1900, Pr. 79/1, die Weiterverbrei-  
tung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Deut-  
sches Blatt“ vom 20. September 1900 wegen  
des Artikels: „Der Geist im Heere“ von „Wer  
trägt die Schuld“ bis „Unterschiede besorgen  
lassen“ nach §§. 491 und 493 St. G. und  
Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862  
R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in  
Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 19.  
September 1900, Pr. 48, die Weiterverbrei-  
tung der Nummer 107 der Zeitschrift: „Pozor“  
vom 18. September 1900 wegen des Artikels:  
„Pomery u zdejsiho c. k. kraj soudu“ nach  
§. 300 St. G. und wegen der Stelle von „Stu-  
dent ucinil“ bis „by snad pomohlo“ des Ar-  
tikels: „Fanaticky holic“ nach §. 305 St. G.  
verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 569/97 12 (8010 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzy-  
wa nieznanych spadkobierców Leizora Klau-  
snera, zmarłego w Jaworniku dnia 14. kwie-  
tnia 1897 bez rozporządzenia ostatniej woli,  
by w ciągu roku zgłosili się ze swymi pra-  
wami do spadku i takowe wykazali pod ry-  
gorem ustawowym.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tyczyn, dnia 15. maja 1900.

L. cz. A. 27/99 5 (7996 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Ko-  
pyczyńcach podaje do wiadomości, że Leib  
Vogel zmarł 12. grudnia 1897 w Chorostko-  
wie bez rozporządzenia ostatniej woli.  
Między innymi powołany jest do spadku  
tegoż syn Abraham Vogel.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Vogla  
nie jest znane, wzywa się go, aby w prze-  
ciągu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie  
lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż  
w przeciwnym razie zostanie przewód spad-  
kowy przeprowadzonym, ze zgłaszającymi się  
spadkobiercami z ustanowionym kuratorem  
Samuelem Hrschem Voglem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 11. lipca 1900.

L. cz. A. 182/99 8 (7961 3-3)  
Ni-znanego z życia i miejsca pobytu  
Piotra Szewczuka, ze Slobody wzywa się, by  
pod rygorem §. 131 p.t. niesp. w przeciągu  
roku zgłosił się w tut. sądzie do spadku po  
sp. Mikołaju Szewczuku osobiście lub przez  
pełnomocnika.

Kuratorem dla niego ustanawia się Jacka  
Woźnego ze Slobody.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa, dnia 20. marca 1900.

L. cz. A. 166/99 5 (7968 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podwole zyskach  
celem doreczenia Maryi Dyjak 2 v. Dziura  
tus. uchwał w sprawie spadkowej sp. Wasyia  
Kuzyl zapadłych i zapasć mających, ustanawia  
pana dr. Teodora Mantla adw. kata krajowego  
z Podwoleczysk kuratorem ni-znanej z życia  
i miejsca pobytu Maryi Dyjak 2 v. Dziura.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podwoleczyska, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. IV. 736/96 8 (7995 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Ko-  
pyczyńcach podaje do wiadomości, że Meilech  
Kahlenberg zmarł w Chorostkowie 25. lutego  
1885 bez pozostawienia rozporządzenia ostat-  
niej woli.

Między innymi powołany jest do spadku  
tegoż syn Aron Kahlenberg.

Gdy miejsce pobytu Arona Kahlenberga  
nie jest znane, wzywa się go, aby w przecią-

gu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie  
lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż  
w przeciwnym razie zostanie przewód spad-  
kowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi  
się spadkobiercami i z ustanowionym kurato-  
rem Ozyaszem Halpernem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 7. czerwca 1900.

L. 575. (8341 2-3)  
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie za-  
wiadamia niniejszem strony interesowane  
roszczące sobie pritenecy do kauzyi urzędo-  
wej byłego zastępcy c. k. Notarysza Mi-  
chała Kordaszewskiego w Jaworznie z czasu  
jego urzędowania tamże, aby takowe w prze-  
ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego za-  
mieszczenia tego obwieszczenia w części urzę-  
dowej „gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej  
wnieśli, gdyż w przeciwnym bowiem razie po  
bezkutecznie wpłynięciu tego terminu kau-  
cya służbowa prawnemu właścicielowi wydana  
zostanie.

Kraków dnia. września 1900.

L. cz. T. 4/99 4 (8066 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy na prośbę Józefa  
Skickiego i Zofii ze Skickich Janigowej o u-  
znanie Macieja Skickiego, Jadwigi z Furman-  
kiewiczów Skickiej i Franciszka Skickiego za  
zmarłych celem przeprowadzenia postępowania  
spadkowego po tychże, wzywa każdego kto-  
by jakkolwiek miał wiadomości o życiu i miejscu  
pobytu nieobecnych Macieja Skickiego, Jadwigi  
z Furmankiewiczów Skickiej i Franciszka Ski-  
ckiego z Majsewoy okręgu c. k. sądu powia-  
towego w Jasle, z których pierwszy jest wła-  
ścicielem realności whl. 66 i 126 ks. gr. gm.  
kat. Majsewoa objętej, a którzy około roku  
1866 wydali się z Majsewoy i od tego czasu  
do tejże gminy nie powrócili i o sobie żadnej  
nie podali wiadomości, aby o tem sąd tutejszy  
lub też ustanowionego dla nich kuratora adw.  
dr. Andrzeja Pawłowskiego w Jasle zawi-  
domił, a to do dnia 10. października 1901  
roku, gdyż inaczej po upływie tego terminu  
na ponowne żądanie Józefa Skickiego i Zofii  
ze Skickich Janigowej, brata i siostry nieo-  
becnego Macieja Skickiego, będą ci za zmar-  
łych uznani.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III  
Jasło, dnia 8. maja 1900.

L. cz. A. 114/99 4 (8085 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Strzysku podaje  
do wiadomości, że Łukasz Kornejów zmarł  
dnia 18. sierpnia 1897 r. w Zydaczowie bez  
pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i  
pozostawił ruchomości i gotówkę.

Gdy ze sprzedaży ruchomości uzyskano

kwotę 92 k. 42 h., przeto ta kwota pozostała

jako spadek.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przy-  
stępują prawa do t-j spuścizny, wzywa się  
wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu  
rościeli sobie prawa do spadku, aby donieśli  
w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu,  
o swych żądaniach, wykazali tytuły praw, dzie-  
dziczenia i złożyli oświadczenia do spadku,  
gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego  
czasokresu zostanie przewód spadkowy prze-  
prowadzony tylko z tymi, którzy wykazali ty-  
tuły dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia  
i im też zostanie w miarę wykazania praw  
przyznany spadek, dla którego ustanawia się  
kuratorem p. Jana Ficałowicza w Zydaczow-  
wie. W braku wykazania praw spadkowych  
i złożenia oświadczeń do spadku w ustano-  
wionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część  
dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k.  
Skarbowi Państwa, jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Zydaczów, dnia 29. maja 1900.

L. cz. C. III. 271/00 1 (8408)  
Przeciw Enfmii Franciszce 2-im. Ła-  
szowskiej. Wandzie Zibrowskiej i Elżbiecie  
Barbarze 2-im. Rotkireh lub spadkobiercom,  
których miej ce pobytu jest nieznane, wnie-  
sionym został do c. k. Sądu powiatowego  
Sek. II. we Lwowie przez dr. Włodzimierza  
Szafrankiego adw. kraj. we Lwowie jako są-  
downie ustanowionego kuratora imieniem umy-  
słowo chorego Józefa Wiśniewskiego pozew  
o uznanie za zgastę pretensje w pozycji 13  
i 27 karty C whl. 144 ks. gr. gm. Zniesie-  
nie na rzecz pozwanych zaprenotowanych i o  
wykreślenie tych pozycji.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyen-  
cye do ustnej rozprawy procesowej na dzień  
8. listopada 1900 godz. 9. przed południem do  
tego Sądu biuro Nr. 10, sala rozpraw III.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych,  
ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Mo-  
rawieckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-  
zwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się  
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział III.  
Lwów, dnia 29. września 1900.



L. cz. T. 1/00 4

(8065 2-3)

Wskutek prośby Mojżesza Wallika w Zaleskach z 12 marca 1900 T. 1/00 1, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem wexla z daty Brzozdowca 4 maja 1899 w 3 lub 4 miesiące od daty płatnego na 600 zł. w. a. opiewającego, przez Benziona Metha w Brzozdowcach akceptowanego i tamże płatnego a zresztą niewypełnionego i wzywa się niniejszym edyktem posiadacza tego wexla, by go tut. sąłowi w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej przedłożył, inaczey wexsel za nieważny uważany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, 30. sierpnia 1900.

L. cz. A. 210/98 4

(8086 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza, że Antoni Frieder zmarł 24. stycznia 1898 w R-klinceu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, a do spadku powołany jest na podstawie ustawy Ignacy Frieder. Gdy miejsce pobytu tegoż spadkobiercy nie jest znane, wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Bajunem.

Mosty wielkie, dnia 10. marca 1900.

L. cz. C. III 272/00 1

(8407)

Przeciw Jakóbowi Lauterstein, Jakóbowi Lubinger, Jędrzejowi Roth i Katarzynie Jakubowskiej lub spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego Sekcyi II. we Lwowie przez dr. Włodzimierza Szafranskięgo, adwokata kraj. we Lwowie jako sądownie ustanowionego kuratora imieniem umysłowo chorego Józefa Wiśniewskiego pozew o uznanie za zgłoszone pretensyj w poz. 5. 9. i 27. w poz. 6. 11. i 27., tudzież w poz. 8. i 27. karty C whl. 144 ks. gr. gminy kat. Zniesienie na rzecz pozwanych wpisanych, o wykreślenie tych pozycy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. listopada 1900 godz. 9. przed południem do tego Sądu biuro Nr. 10 sala rozpraw III.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych, ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Morawieckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II., Oddział III.  
Lwów, dnia 29. września 1900.

L. cz. C. 216/00 1

(8458)

Przeciw Herschowi Sesslerowi, przedtem w Wiśniczu, któremu miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu przez Edwarda Federowicza pozew o własność realności lwh. 32. gm. kat. Wiśnicz miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. października 1900 godz. 9. rano.

Celem strzeżenia praw Herseha Sesslera ustanawia się pana Benischa Hofstädtera w Wiśniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Sesslera w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśnicz, dnia 18. września 1900.

L. 1170/00

(8441)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że dr. Sebloma Salmen (Salomon) Oberländer wpisany został z dniem 2. października 1900 w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Kraków, 2. października 1900.

L. 1028/00

(8440)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że dr. Boleław Strowski, adwokat w Ropczycach przesiedla się do Rzeszowa z dniem 26. listopada 1900 i że jego substytutem ustanowiony został dr. Sydon Friedberg adwokat w Dębicy.

Kraków, dnia 17. września 1900.

L. cz. 53/98 60

(8467 1-3)

W sprawie pierwszej czesko-morawskiej fabryki maszyn w Pradze, przeciw Emilowi Filipowi Jahn o 630.00 zł. zasłania się pozwoloną w myśl uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 25. czerwca 1898 l. cz. E. 53/98 egzekucyę przez licytację dóbr Olesza whl. 282 księgi gruntowej dla większych posiadłości i termin licytacji na 11. października 1900 wyznaczony się odwołuje, aż do wniesienia oświadczenia ze

strony wierzycieli przystępujących, w skutek wniosku ze strony wierzyciela p. pi-rającego egzekucyę pierwszej czesko-morawskiej fabryki maszyn w Pradze względnie tej wierzycielki. Ponieważ postępowanie licytacyjne prowadzi się także na rzecz Chai Kanner, Joela Halpern, Michała Halperna młodszego, wzywa się tychże, ażeby w ciągu 14 dni się oświadczyli czy postępowanie licytacyjne podtrzymują, po bezkutecznym bowiem upływie tego czasu skutki zastanowienia także ich trafia.

Każdy wierzyciel, dla którego wprowadzenie postępowania licytacyjnego tabularnie zan-towano, może w przeciągu czternastu dni po prawomocności niniejszej uchwały postawić w Sądzie niżej wymienionym wniosek, aby dla jego wykonanej pretensyj prawo zastawu na powyższej nieruchomości z pierwszeństwem skutecznym na jego rzecz adnotacyi, zainstabulowano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 7. października 1900.

L. cz. C. III. 214/00 3

(8388)

Przeciw Jakóbowi Kosibie i Sp., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Kosibę w Sokole pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 2 ks. gruntowych gminy Sokół objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. października 1900 o godz. 10. rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jakóba Kosiby, ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gorlice, dnia 4. października 1900.

L. cz. C. II 598/00 1

(8446)

Przeciw Janowi Birtzer, Michałowi Żygadłowicz, Teresie Stegman, Petroneli Dziegciowski, spadkobiercom Arahama Weglera i Samuelowi Jax, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Stryju przez Markusa Eichenbauma w Stryju pozew o wykreślenie ciężarów ze stanu biernego realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Stryj.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 31. października 1900 na godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych ustanawia się p. dra Finka adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stryj, dnia 19. września 1900.

L. cz. C. III 289/00 1

(8425)

Przeciw Tymkowi Waryanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach przez Julianę z Bajusów Waryanową w Ropicy ruskiej pozew o własność i intabulację połowy realności pod Nk. 36/90 w Ropicy ruskiej lwh. 76 ksiąg gruntowych gminy Ropicy ruskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. października 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw p. zwanego Tymka Waryana ustanawia się p. dra Sterna adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gorlice, dnia 6. października 1900.

L. cz. Firm 598 poj. II. 9

(8076)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Samuel Getreider, której używa Samuel Getreider, kupiec w Lipniku podpisując takową Samuel Getreider Wadowice, dnia 17. lipca 1900.

L. cz. Firm. 141/00

(8067)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Munisch Schäf, dzierżawa prawa propinacyj i sprzedaż tytoniu w Stecowie, powiat Sniatyn weagnięta została.

Kołomyja, dnia 10. września 1900.

L. A. 300 5

(8122 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, że Anna Szumska, zmarła dnia 17. stycznia 1900 w Żółkwi bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ustanowi-

stawienia rozporządzenia ostatniej woli ustanowiwszy dziedzicem swego syna Jana Szumskiego.

Gdy miejsce pobytu Jana Szumskiego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z ustanowionym dla kuratorem adwokatem Drem Michałem Korołem w Żółkwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żółkiew, 19. września 1900

L. cz. A 172/00 4

(8107 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Stefan Czopek zmarł dnia 8. listopada 1899 w Iwanu pustem bez pozostawienia pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Maryi Czubej i Naści Kołodrubskiej nie jest znanem wzywa się ich, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionymi dla nich kuratorami Jakiem Bójczukem i S. mkiem Pelypek w Iwanu pustem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, dnia 21. sierpnia 1900.

L. cz. IV. 631/96 1

(8104 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III w Busku podaje do wiadomości, że Dajtro Matwijków zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 27. maja 1895 w Nowosiółkach.

Gdy miejsce pobytu Maryny Wowk nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się tylko spadkobiercami i z ustanowionym dla nieznanej z miejsca pobytu kuratorem Karlem Jabłońskim w Busku

Busk, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 1415 Sp. III. 189

(8164)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „J. Luszczyki i W. Adamski skład tapet, stór i załuzi, Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4” została dnia 19. lipca 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniło, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że jawnymi spółnikami są Józef Luszczycki i Władysław Adamski, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że obaj pod brzmieniem firmy położą swe własnoręczne podpisy i że spółka opiera się na kontrakcie z 25. czerwca 1900.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.  
We Lwowie, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. E 1673/99 15

(8172)

W sprawie Kasy Oszczędności m. Kołomyi, przeciw Leibie Schlom Dawida o 100 k. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały tus. z dnia 5. października 1899 l. cz. E. 1673/99 3 egzekucyę przez licytację realności objętej whl. 44. ks. gr. dla II. dzielnicy m. Kołomyi, w skutek wniosku ze strony wierzyciela popierającego w myśl § 200 l. 3 ord. egz.

Ponowna licytacja tej realności dla tej samej wierzycielności może być przeprowadzoną dopiero po upływie 6 miesięcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 21. czerwca 1900.

L. cz. E. 1191/00 2

(8114)

Nieobecnej Kazimierze Gutwińskiej przedtem w Krakowie ma być doręczoną uchwała z dnia 26 lipca 1900 E. 1191/00 1 którą dozwolono sprzedaż realności lwh. 430, 460 i 492 gm. M. krzyszów.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Kazimierze Gutwińskiej kuratorem adw. dr. Reichmann w Tarnobrzegu będzie ją zastępywał, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, dnia 24. września 1900

L. cz. E. 392/00 3

(8184)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Wierzbickiego, w osta nich czasach zamieszkałego w Kozowie, w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Kozowie, przeciw niemu o 600 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 3. lipca 1900 l. cz. E. 392/00 1, którą dozwolona została przymusowa sprzedaż 3/4 części realności whl. 1045 ks. gr. gm. kat. Kozowa objętej, Stanisława Wierzbickiego własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie

Stanisław Wierzbicki przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Franciszka Wizimirskiego w Kozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Wierzbickiego w rzeczowej w sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kozowa, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. C. II 216/00 2

(8432)

Przeciw Michałowi Żakowi i Ewie z Cerebów Żakowej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie przez Wojciecha Bartulę pozew o uznanie własności parceli grunt. l. kat. 499/1 wchodzącej w skład realności lwh. 16 w Dworach II. część.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 16 października 1900 o godz. 9 rano w tut. sądzie (sala Nr. II).

Celem strzeżenia praw Michała i Ewy z Cerebów Żakowej, ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Beera w Oświęcimie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała i Ewę Żaków w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Oświęcim, dnia 1. października 1900.

L. cz. T. 52/00 2

(8163 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Michałiny Kryczyńskiej de praes. 4. sierpnia 1900 l. cz. T. 52/00 1 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszym posiadacza książećki wkładkowej galie. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 3924 opiewającej na nazwisko Michałina Kryczyńska na kwotę 26 kor. 60 hal., by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej sądowi tut. jszemu książeczkę tę przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej książeczka ta Nr. 3924 na nazwisko Michałiny Kryczyńskiej i kwotę 26 kor. 60 hal. opiewającą za umorzoną uznana będzie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.  
Lwów, dnia 16. sierpnia 1900.

## Domiesienia prywatne.

L. 849/00.

(1-3)

## Ogłoszenie.

Dyrekcya galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutu p. Mieczysławowi Rokossowskiemu, Józefowi Jasnikowskiemu synowi Marcina, Pawłowi Jasnikowskiemu synowi Marcina, Janowi Szkwarek synowi Józefa Annie z Gacków Kruk, Franciszkowi Gacek synowi Michała, Leonowi Zaleskiemu synowi Jędrzeja, Sebastyanowi Zaleskiemu synowi Jędrzeja, Antoniemu Krzewskiemu synowi Józefa, Józefowi Kruk synowi Mikołaja, Prociowi Saldacz synowi Ignacego, Michałowi Płaz synowi Jana, Mateuszowi vel Tymoteuszowi Wdowiak synowi Marcina, Mateuszowi Karczuk synowi Sebastyana, Onufremu Ostapowiczowi, Gabrielowi Zaleskiemu synowi Antoniego, Justynowi Wdowiak synowi Marcina, Wincentemu Kruk synowi Piotra, Maryi z Wojtuniów Maleckiej, Janowi Jasnikowskiemu synowi Kazimierza, Janowi Gacek synowi Marcina, Kasprowi Szkwarek synowi Jana, Janowi Kołt synowi Macieja, Józefowi Szkwarek synowi Jana, Maciejowi Kołt synowi Wojciecha, Antoniemu Kołt, Stanisławowi Gacek synowi Jana, Józefowi Gacek synowi Jana, Jędrzejowi Kwaszynowi Marcina, Ignacemu Wdowiak synowi Marcina, kapitały resztujące w sumach 1.642 zł. 68 ct. czyli 39 285 k. 36 hal., 36 5 zł. 96 ct., czyli 7211 kor. 92 hal., 13.75 zł. 40 ct. czyli 27.514 kor. 80 hal. listami z-sławnymi, pochodzące z większych sum 24.000 zł., 4500 zł. i 1450 zł. a. w. na hipotece dóbr Tarnowica p. Jna i na ciałach hipotecznych z tychże dóbr wydzielonych, w powiecie tłumackim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1900 jesz ze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mieczysława Rokossowskiego, jako właściciela tych dóbr, tudzież powyż wymienionych włóściar, jako właścicieli ciał hipotecznych z dóbr tych wydzielonych, ażeby wypowiadające kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyj, a mianowicie przymusową sprzedaż rzecznych dóbr.

Z Dyrekcji galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 21. września 1900.



Najstarsze założone w roku 1887

# Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

(Dzierżawa Sokołowski)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 9.

**P**przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe, i zagraniczne, codzienne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mody i t. d. po cenach oryginalnych i poleca się P. T. Publiczności przy nadchodzącym kwartale, ręcząc za dokładną i punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mody wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach. Sprzedaż numerów pojedynczych i kalendarzy.

**Biuro otwarte do w pół do 11-ej wieczór.** Wszystkie więc pisma wiedeńskie ranne odbierać można codziennie tego samego dnia.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tustym petitem 2 centa

Fortepiany nowe od 300 zł., Kubessa, Lwów, Rynek 17.

**Ubogi Łazarz!**

Z twardego łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. — Po 14-letniej pracy zawodowej, od 7-miu lat obłożnie chory, odczuwam aż do kości bóle i pozostaję bez dachu w okropnej nędzy. Raczcie liście mi Dobrodzieje uwzględnić prośbę moją, a Ten, który powiedział: „I kubek wody nie będzie bez nagrody” z pewnością ten chrześcijański uczynek miłosierdzia położy na wagę złota. — Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobiej. — Łaskawe datki upraszam nadsyłać pod adresem Łazarz Kręgel, Ustroba p. Krosno.

**Ważne dla urzędów.**

Stampille metalowe i kauczukowe i wszelkie roboty w zakresie rytownictwa wchodzące, wykonuje najtaniej i najgustowniej tylko artyst. Zakład rytowniczy **A. Zigmanna** we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 14.

Szatkwonice do kapusty bardzo dobre o 2, 3, 4, 5, 6 nożach po zł. 2, 2.50, 3.50, 4 i 4.50, znakomite tyrolskie o 3, 4, 5 nożach po zł. 4.50, 5.50 i 8 poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).  
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

**Pracownia**  
sukien damskich  
i  
nauka kroju francuskiego  
**Maryi Chemickej**  
ul. Batoiego 32, I. p.

Poszukuje się

**zastępcy**

dla sensacyjnej amerykańskiej nowości, którą z wielką łatwością sprzedawać można. Artykuł ten w Ameryce jest bardzo rozpowszechniony także i w Niemczech zaprowadzony. Oferty pod H. 6. 10.000. do Haasensteina i Voglera A. G. Frankfurt a. M.

**Kolekcja starych sztychów z ery  
napoleońskiej 1790 - 1815**  
także pojedynczo do nabycia  
**R. Chomici, Lwów.**



poleca

**przeprowadzenia**

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręczę za staranną, szybką i rzetelną usługę

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12, Telefon Nr. 257.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowski

**JAN IHNATOWICZ**

poleca

**wysmienite mydła toaletowe**

wyszczególnione 10 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bardzo delikatne 50 h.

Mydło gryskowe, wybiela i wydelikac skóre 80 h.

Mydło żółtkowe, (jajeczne), z zapachem werbewym, bardzo dobre i przyjemne w użyciu 60h.

Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skóre 50 h.

Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 60h.

Mydło paczulowe, przyjemnej woni, bardzo poszukiwane 60 h.

Mydło oliwne, dla niemowląt nadzwyczaj delikatne 72 h.

Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochronia skóre od liszajów i wyprysków 60 h.

Mydło balsamiczne, oczyszcza skóre, chroni od pęknięcia, nadaje białość i delikatność 80 h.

Mydło fiołkowe, przyjemnej woni 70 h.

Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy

przywraca świeżość i białość 1 K. 20 h.

Mydło higieniczne, odznaczające się czystością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy 1 K.

Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 1 K. 20 h.

Mydło glicerynowe, białe łatwo pieniające, wybornie oczyszcza skóre i chroni od wyprysków 60 h.

Mydło glicerynowe, przezroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 40 i 50 h.

Mydło glicerynowe, płynne we flaszeczkach, oczyszcza skóre od przyszczy, liszajów, trądzików, flaszka 80 h.

Mydło wschodnich piękności, zaleca się nie tylko wykwinnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada własność spędzania zmarszczek, łagodzi i bieli skórę, nadaje jej wyraz świeżości i młodości, kawałek 1 K. 60 h.

Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenioną własność odmładzającą i upiększającą, kawałek 2 kor.

Mydło książniczek, znakomite do twarzy, kawałek 1 K. 20 h.

Mydło lilijowe, doświadczenie okazało, że mydło wyrabiane z soku lilii odznacza się szczególnymi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skóre, wybiela i wydelikac skórę, usuwa zgrubienia i pomarszczenia naskórka, trzeźwość twarzy nabiera świeżości, delikatności i przejrzystości. — Cena 1 K. 60 h.

Mydło sałatkowe, znakomicie wpływa na skóre, chroni od wszelkich wyprysków i zmarszczek, kawałek 1 K. 36 h.

Mydło lilas, otrzymuje się z kwiatu bzuowego, oprócz własności higienicznych posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze 80 h.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstuska 1. 25, ul. Halicka 1. 11. Filie: w Krakowie Sukiennice 1. 20 i w Czerniowcach ul. Ruska 1. 8, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

**! Tutki „Primus“ są najlepsze !**

wszędzie do nabycia

Fabryka Lwów, ul. Mickiewicza 1. 2.

Próby z cennikami darmo i oplatnie.



C. i k. nadworny dostawca

**R. DITMAR  
we Lwowie.**

Największy wybór wszelkiego rodzaju

**Latarni grobowych**blaszanych, cynkowych i kutych  
po najumiarkowańszych cenach,

również

**Kule kolorowe i Świece niskie**

w stanioli do oświetlania grobów.

**Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej  
EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

**Herbatę**

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
Souchong czarna	2.-
zbiór majowy	3.-
Kaysow czarna	4.-
Melange de Lond.	4.-
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia

poleca najlepsze gatunki

**KAWY**

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorica	zł. 9.-	kl. — 90
Cuba grubo ziarnista	8.50	— 96
Ceylon zielona	10.-	1.-
przednia	10.40	1.04
gruboziarnista	10.75	1.08
perłowa	10.75	10-8
Mocca arabska arom.	10.75	10.8
Jawa złota	10.75	1.08

z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

**Najdłużej**

potrwać mogą garderoby, gdy są chemicznie czyszczone i prasowane (wyglądają jak nowe) w pierwszym wiedeńskim chemicznym Zakładzie czyszczenia płam Szymona Weissa, we Lwowie, tylko ul. **Kopernika 1. 12.** — Na żądanie czyszczyć ubiory za pomocą aparatów w przeciągu kilku godzin. Listy pochwalne ze wszystkich stron.

**MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN**

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przyszczy, czerwoności, krosty, wagi, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na części ciała porosty włosów i wszelkie słabości naskórne; wzmacnia natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stół 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikołascha, Wawiorskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.